№ 157. Kraków 10 Lipca — Czwartek. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30 kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następno po 2 kr.
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdowe umieszczenie.
Listy z należności prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowania.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 9 lipca.

List korespondenta naszego z Londynu umieszczony w dzisiejszym numerze, uwalnia nas od dłuższych uwag nad posiedzedzeniem parlamentu angielskiego, na którem mocya p. Moore ogromną większością odrzuconą została. Izba niższa orzekła przez to wotum, że gabinet miał słuszność w całéj sprawie p. Cramptona, że niezasługuje na naganę zawartą w mocyi p. Moore. Polityka odniosła wyraźny tryumf nad loiką. Pozostanie bowiem zawsze nierozwiązanem dylemmatem: albo p. Crampton w sprawie rekrutacyi przekroczył granice ustaw obowiązujących w Stanach Zjednoczonych, albo takowych nie przekroczył. W pierwszym razie Anglia na wezwanie gabinetu Washingtońskiego winna była posła odwołać; w drugim razie ze względu iż postępował jak należy, winna go była utrzymać. Tym czasem stało się inaczéj. Gabinet angielski utrzymuje, że p. Crampton pozostał w prawnych granicach, że niema mu nic do zarzucenia, ale zarazem przystaje na odesłanie go z Ameryki i oświadcza gotowość traktowania daléj z posłem amerykańskim p. Dallas. Ustaje przeto wszelkie rozumowanie na dawnem prawie narodów oparte, pozostają tylko względy polityczne państw; znika pojęcie godności i powagi posła reprezentującego naród angielski i jego politykę w Stanach Zjednoczonych, a występuje z całą przewagą polityka interesów państwa W. Brytanii. Trudno zaiste pojąć, czemu po takowem orzeczeniu parlamentu *Morning Post* organ jak wiadomo lorda Palmerstona, poświęca ogromny artykuł dowodzeniu, że prezydent Pierce nie miał prawa odesłać p. Cramptona? Jeżeli nie miał prawa prezydent Stanów Zjednoczonych, czemuż bezprawie to z taką filozofią znosi naczelnik gabinetu królowéj Wiktoryi? Miał przeto słuszność p. Moore, gdy w mocyi swéj żądał nagany dla ministeryum.

Wszakże nie o to chodziło kto miał słuszność lub nie, ale o to aby ukończyć tę nieszczęśliwą sprawę o rekrutacyę, drażliwą dla godności a obojętną dla interesów. Gabinet i parlament zdaje się, że były tego przekonania, iż spór ten wywołany został w Ameryce jedynie w widokach zapalenia umysłów w chwili wyborów nowego prezydenta. Posłużył on za narzędzie jenerałowi Pierce, ale podobnoś narzędzie okazało się nieodpowiednie. Przyznanie atoli prawa Amerykanom używania polityki zewnętrznéj za narzędzie do intryg wewnętrznych, może mieć niebezpieczne skutki dla polityki starego świata. Widzieliśmy to już nieraz, ale nigdy z taką śmiałością jak tym razem. Ameryki nie można wprawdzie uważać za społeczność już doskonale ukonstytuowaną, ale niebezpiecznie także traktować Yankeów jak dzieci. Pobłażanie zbytnie gotowe doprowadzić do rozpusty. Doczekaliśmy się już, że odesłano z Ameryki posła jednego z wielkich mocarstw europejskich dla tego, aby zapalić umysły przy wyborach, bez najmniejszéj chęci, jak oświadczała nota p. Marcy obrażenia Anglii; doczekać się łatwo możemy, że Stany Zjednoczone wydadzą wojnę jakiemu państwu i oświadczą potem, że to tylko *żartem*, że prezydent potrzebował téj demonstracyi dla pozyskania sobie tego lub owego stronnictwa.

Bądź co bądź, gabinet St. James usunął pierwszą część sporu z gabinetem washingtońskim; zostawił tylko drugą część nader ważną, dotyczącą interesów, to jest wpływu na sprawy Ameryki środkowej. O ile z pism publicznych wnioskować można, Anglia rachuje, że wybór prezydenta korzystnie dla niéj wypadnie. Chwila do negocyacyi w tym przedmiocie nie jest, przyznać trzeba korzystnie wybrana; nie pozwala ona rokować, aby Amerykanie z uroszczeń swoich wiele ustąpić chcieli. W téj saméj bowiem chwili gdy oświadczają gotowość do traktowania, uznają rządy Walkera w Nikaragui, rządy awanturnika Yankea siłą zbrojną téj rzeczypospolitéj nałożone. Czy Anglia może sobie co obiecywać z przyszłych wyborów? I tu wielka wątpliwość. Ow p. Buchanan kandydat stronnictwa demokratycznego, który ma najwięcéj jak piszą szansy, zostania prezydentem, jest to dawniejszy poseł amerykański w Londynie, który należał do zjazdu w Ostendzie przed dwoma laty, gdzie zasiadał p. Soulé, gdzie posłowie amerykańscy zgodzili się na to, iż jeżeli Hiszpania nie zechce sprzedać Kuby, to Stany Zjednoczone mają prawo boskie i ludzkie, by takową *zabrać*, bo jest im *potrzebna*. Jest to zawsze ta sama polityka, która Amerykę całą widzi tylko w Stanach Zjednoczonych, która uznaje, że tylko *Yankee* jest Amerykaninem, że on ma prawo do całego nowego świata — słowem jest to doktryna Monroe. Przebija się ona we wszystkich manifestacyach wszystkich stronnictw przy teraźniejszych wyborach, pod jakiemikolwiek te występują nazwami i jakichkolwiek stawiają kandydatów. Swieże a silne stronnictwo *Knownothing* ma także za zasadę aby utrzymać przewagę *Yankeów*, krajowców, z wykluczeniem wszystkich przybyszów i wszystkich katolików. Nie można się dopatrzeć innych symptomatów w tem niewyrobionem jeszcze społeczeństwie amerykańskiém, gdzie wojny domowe są w codziennem porządku rzeczy, gdzie kwestya niewoli obudza zawsze namiętności, gdzie wybory sprowadzają rozlew krwi, a gdzie zgoda łączy wszystkie stronnictwa, skoro tylko idzie o utrzymanie przewagi amerykańskiej i odsunięcie Europy od wszelkiego mieszania w sprawy Nowego Świata.

Korespondencya Czasu.

Z Poznańskiego 2 lipca.

Czem chata bogata tém rada: jakie więc mogę takie wam z naszego Księstwa nowinki posyłam.

Wełniany jarmark wcale niefortunnie odbył się w Poznaniu. Obywatele jak zwykle na dwa dni przed dniem jarmarcznym zjechali, a potem przez dni trzy z założonemi rękoma nad swojemi stojąc wańtuchami, napróżno pożądanych wyglądali kupców. Miejscowi żydkowie zajrzeli tylko, podali znacznie niższe ceny jak przeszłoroczne, a potem zaraz znowu znikali. Ci co swój zapas wełny w domu sprzedali najlepiéj wyszli — ale że człek rzadko kontent z tego co mu się ot tak, szczęsnym trafem nawinie, więc też i wielu nie chciało nawet i słuchać na podane im w domu ceny, licząc — i to słusznie poniekąd — że jarmark poznański nierównie większe zwiastuje im zyski. Tymczasem nadzieja zawiodła, głównie podobno z téj przyczyny — jak żydkowie głosili — że Cramptonowi wręczono paszporta — i że pomiędzy Jonathanem i John Bullem na krwawe zanosi się boksy.

Z Wrocławia także najniepomyślniejsze zawitały nowiny, donoszące o upornym konflikcie pomiędzy obywatelami ziemskiemi, niechcącymi za bezcen towaru swojego pozbyć, a kupcami, którzy sobie przyrzekli, że wełnę po zniżonéj cenie tylko kupić mogą.

Wyglądano niecierpliwie każdéj poczty, biedni nasi ziemianie smażąc się na słońcu trapili się niemało, gdy wreszcie — przecież — nakoniec, rozeszła się po mieście pomyślna wiadomość, że *jeden* kupiec przybył! — za tym *jednym* pierwszym znaleźli się i drudzy, ale ceny zawsze o mało tylko były lepsze jak przeszłoroczne.

Nie dziw więc, że wśród takich okoliczności koncerta panny Katarzyny Grabowskiéj z Medyolanu i pana Kani z Warszawy udać się nie mogły. Obywatele znużeni, zniecierpliwieni, i znudzeni targiem, ani pomyśleli o czem innem i radzi byli co rychléj jarmark zakończyć i do domu powrócić. Pań z prowincyi było nader mało.

Tranzakcye św̄to Jańskie większy nam za to napływ gości z prowincyi rokują. Zapewne i pan Kania po raz wtóry z pomyślniejszym skutkiem da koncert; a teatr amatorski na dochód dotkniętych powodzią i nieurodzajem, już mamy zapowiedziany na dzień 29 czerwca.

Dzierżawcy żalą się na dziedziców a dziedzice na dzierżawców — stara to, odwieczna a smutna św̄to Jańska piosenka.

Po prowincyi ciągnie trupa aktorów niemieckich, pod dyrekcyą pana Pionk, od miasteczka do miasteczka — nie pomijając i małych zupełnie — a wcale dobrze na tém wychodzi. Wybierają sztuczki i przedstawiają je nie źle. — Podobno, że towarzystwo polskie lepszegoby jeszcze powodzenia doznało, bo miasteczka w koło Poznania, więcéj są polskie aniżeli niemieckie.

Po wsiach zaś, włócząc się piechotą i z manatkami na taczkach od sioła do sioła, inni znowu sztukmistrze bawią chłopów naszych *Kasperlem*. Widowisko zwykle odbywa się w karczmie. Poprzednio jeden z nich obchodzi wieś całą i bębniąc na czerwonym bębnie, zapowiada: *Eine grosse Kunstvorstellung* — (Où l'art va-t-il se nicher!) — Mają lalki na trzy stopy wysokie: rycerzy w pancerzach i hełmach, a damy w spłowiałych sukniach gazowych! Trzy cieniuchne łojówki przylepione do podłogi i jedna zwieszona w lichtarzyku blaszanym, sute oświetlenie stanowią. Z boku siedzi młody człowiek i przygrywa na arfie. We drzwiach stoi kobieta z glinianą miseczką i zbiera zylbergrosze od przybywających na widowisko. Trzema rzędami są ustawione ławki i zydle i wszyscy zasiadają ordynkiem pełni oczekiwania i ciekawości. Kurtynę zastępuje czarna chustka wełniana z długiemi frandzlami. Już wszystkie miejsca zajęte. Złotostruna arfa dzwięczne wydaje tony. We drzwiach kilkoro jeszcze ciśnie się chłopów i dziewcząt: jedno ma dwa grosze — drugie półtora — trzecie jednę tylko grosinę! — Odźwierna swarzy się z niemi, odpędza — niebożątka radeby też przecie *one piękne komedye obaczyć!* — ona zdaje się być nieubłaganą, aleź nakoniec chwyta grosiny i popycha biedaków w kąt przy kominie — boć te ich przyczynki choćby na pieprz się przydadzą. Struny arfy żwawym brzęczą sztajerem — odzywa się dzwonek — wciągają kurtynę o długich frandzlach, i widać coś nakształt pałacu namazanego na płótnie. Wchodzi książe rycerskiéj postawy stukając drewnianemi butami — a potrzeba dodać, że frandzle improwizowanéj kurtyny zręcznie zakrywają drut, który nim kieruje. Książe macha rękoma i plecie koszałki opałki. Nadchodzi i księżna w bardzo czerwonéj gazie, z galonem na głowie i wdzięcznie dryga i czule dłonie wyciąga. Ubolewają oboje, że kiedyś tam synka małego jakimś nieszczęsnym postradali wypadkiem. Potem występuje młodziuchny rycerz z długim monologiem przybywający z tureckiéj ziemi, gdzie go trzymano *w niewoli i gdzie się 47 języków nauczył.* (Umiał ich przeto więcéj aniżeli śp. kardynał Mezzofanti). Tego rycerza spotyka książe i godzi go na nauczyciela dla córki swojéj. Na tém kończy się akt pierwszy. Wybiega Kasperle, śmieje się do rozpuku, skacze, koziołki przewraca i gada z niemiecka po polsku. Wielka stąd pociecha i śmiech pomiędzy widzami. W drugim akcie zbiera się dwór cały, rycerze i damy — książe, księżna i księżniczka w przykurzonéj białéj gazie i w srebrnych trzewikach *à la* Kopciuszek. Księżniczce nie chciało się uczyć owych 47 języków i fałszywie oskarżyła swojego nauczyciela, by go się pozbyć. Książe wydał nań wyrok śmierci. Przyprowadzają nieszczęśliwego — gdy w tém wydaje się, że on jest owym kiedyś zaginionym synem książęcym. Księżniczka pada przed nim na kolana, szlocha i ręce krzyżuje. Brat ją podnosi i przyciska do serca. Księstwo uradowani. Wszyscy tańcują polkę. Na zakończenie wychodzi znowu Kasperle. A potem dwóch chłopczyków, z których jeden rzuca żółte gałki, a drugi pokazuje sztuki ekwilibryczne — są to także lalki, szczególniéj przez publiczność podziwiane. Poczem dyrektor za kulisami przez Kasperle powiada: że każda rzecz ma swój koniec, a zatém i dzisiejsza *Kunstvorstellung*.

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TYGODNIK WARSZAWSKI.

XXVII.

Muzycy — Pijarzy — Zabawa kwiatowa — Śpiewaczki i Śpiewak — Bransoleta — Renz — Zimna i grady — Dziennik muzyczno-teatralny — Bursa — Szkoły — Żniwiarka Rolbickiego — Spółka jedwabnicza — Literatura — Syrokomla — A. Kątski.

Przebiegając poczet artystów, którzy niegdyś byli ozdobą sceny narodowéj, a którym Wojcicki w ostatnim zeszycie Cmentarza Powązkowskiego pośmiertne wspomnienie poświęcił, stanęliśmy na B. Kudliczu. Pozostali więc nam tylko muzycy, do składu teatru niegdyś należący, a którymi byli: Józef Bielawski b. profesor konserwatoryum muzyki w Warszawie, pierwszy skrzypek teatru, urodzony 1795 † 1837. Był to niepospolitych zdolności artysta i przez lat 20 pierwsze miejsce, jako skrzypek zajmował w orkiestrze. Miejsce to po nim odziedziczył równie utalentowany członek orkiestry Baranowski, i dotąd je godnie zajmuje. Daléj idzie Ignacy Dobrzyński ur. 1779 † 1841, ojciec Ig. F. Dobrzyńskiego b. dyrektora opery polskiéj w Warszawie. Zmarły Dobrzyński długie lata spędził na Wołyniu, gdzie w Romanowie rezydencyi hrabiego Ilińskiego słynnego na cały kraj z miłośnictwa muzyki, był dyrektorem nadwornéj kapeli jego. Osiadłszy późniéj w Warszawie, dał się poznać jako znamienity muzyk, i największéj można powiedzieć doczekał się tu radości, bo w sędziwym swym wieku cieszył się zasłużoną już sławą syna, a dziś żyjącego Ig. F. Dobrzyńskiego. Szereg ten kończy najgłówniejszy swego czasu muzyk i kompozytor, to jest Józef Elsner ur. 1769 † 1854, któremu wdzięczni krajowcy wznieśli pomnik na cmentarzu Powązkowskim, jako twórcy opery polskiéj.

Po tylu artystowskich wspomnieniach, następują jeszcze życiorysy, zakończające wzmiankowany zeszyt, jako: Michała Matuszewskiego i spoczywających w ziemi Pijarów: Kazimierza Sarbiewskiego, owego Horacego polskiego, zmarłego w Warszawie 1640 r.; Stanisława Konarskiego, patryarchy polskich Pijarów, jak powiedział Kopczyński; Onufrego Kopczyńskiego gramatyka i Szymona Bielskiego.

Powyższa wzmianka a raczéj przegląd tego zeszytu, najlepiéj dowodzi, z jaką starannością Wojcicki prowadzi rozpoczęte dzieło, które już nawet zbliża się do końca. —

Teraz z owych pamiątek umarłéj Warszawy, przejdźmy do żywéj, a trzymając się porządku rzeczy, rozpoczniemy od loteryi i zabawy kwiatowéj na dochód gminy ewangielickiéj, a która w ciągu tego tygodnia odbyła się w ogrodzie saskim. Zabawa ta kilkakrotnie odkładana z dnia na dzień, już dla deszczu już dla zimna, odbyła się nakoniec we środę to jest 2go lipca. Ale i ten dzień także niebył szczęśliwszym od innych, bo niebo przez dzień cały niewróżyło wielkiéj pogody, a przed 7mą wieczorem zaczął nawet deszcz padać. Lecz jak tylko ten ustał i cokolwiek pogoda wraz z ciepłem ustaliła się; ogród się napełnił i zabawa osiągnęła cel zamierzony. Była to prawdziwa niespodzianka dla trudniących się jéj urządzeniem, bo rezultat wynoszący do 20,000 złp. z téj rozrywki zebrany, przeszedł ich oczekiwanie. —

Do nowości teatralnych, należą dwie Włoszki śpiewaczki, które obecnie występują na scenie. Jest to panna Berini i panna Valori. Wkrótce zaś spodziewany jest tenor niejaki p. Swift Anglik, dla którego mają jak słychać wznowić operę „Niema z Portici.“ Śpiewaczki te są obie i przystojne i młode, ale panna Berini, przewyższa pod względem głosu swą współzawodniczkę. Każda z nich jednak ma pewne kółko wielbicieli, i dla tego utworzyły się tu dwie partye, to jest Beriniści i Valoryści, co nieprzeszkodziło wcale do zawiązania się trzeciéj, czyli Zieministów, którzy niedawno artystce teatru Rozmaitości pani Ziemińskiéj (dawniéjszéj Ciemskiéj) ofiarowali w darze bransoletę. Nie tylko więc obce artystki mogą się szczycić podobnemi hołdami, odbierają je i tutejsze.

Pomimo jednak tych ciągłych nowości i urozmaiceń na scenie, niemożna powiedzieć, aby teatra bywały pełne, a czemu na przeszkodzie stoją dwie przyczyny. Pierwszą z nich jest pora letnia, chociaż właściwie mówiąc objawia się nam ona w jesiennych oznakach, a drugą Cyrk Renza, który ciągłego powodzenia doznaje. Jest to niejaką kompensatą dla Renza, który w tych dniach poniósł nadzwyczajną stratę przez ubytek trzech koni, a z tych szczególniéj jednego, nadzwyczaj doskonale wyjeżdżonego siwego ogra, zwanego *Bayraktarem*. Prześliczny ten arab i wyuczony aż do zadziwienia padł podobno w skutek sparaliżowania żołądka, czy jak inni utrzymują z powodu choroby na kolki i opłakany został przez swojego właściciela. —

Wspomniałem wam, że pora obecna przedstawia nam się w obrazach jesiennych, ale powiedziałem za mało, bo najstarsi ludzie niepamiętają w owym czasie bo już w lipcu, takich dni zimowych, jakie ciągle panowały. Niktby się nawet niedziwił, gdyby który z Warszawian nałożył futro, owszem nawet pozyskałby ogólną aprobacyę wszystkich, tak się nagle zmieniła natura. Jedni to przypisują ciągłym gradom, o których zewsząd dochodzą nas wieści, jak z Piotrkowskiego, gdzie w samém mieście do czterech tysięcy szyb wytłukł, albo jak z Stanisławowskiego, gdzie na przestrzeni pięciomilowéj wszystkie plony wytłuczone i zalane zostały. Inni znowu gwałtownemu puszczeniu lodów na północném morzu, co przecież wkrótce musi się wyjaśnić, jak nam zapewniają meteorologowie. —

Niewiem czy wam donosiłem, że w Petersburgu zawiązała się od Nowego Roku redakcya, wydająca dziennik muzykalno-teatralny. Jest to pismo peryodyczne, wychodzące co Niedziela i traktujące o wszystkiém co tylko dotycze muzyki. Otóż pismo to wdało się w jakieś rozprawy polemiczne z Bułharynem redaktorem *Pszczoły północnéj*, ale ten nieczekał długo i odrazu przeciął węzeł polemiczno-gordyjski, zamieściwszy w felietonie Pszczoły Ner 128 odpowiedź, która ogólny

Czas też było skończyć, bo i łojówki się dopaliły.

Umieszczacie w piśmie waszém pięknie i ze znajomością rzeczy opracowane sprawozdania o teatrach paryzkich, berlińskich, wiedeńskich itp. Otóż macie dzisiaj jako przeciwstawienie tamtym, opis widowiska dramatycznego w karczmie polskiéj, któremu chłopi nasi przyklasnęli z uciechą.

Otworzenie zakładu pod nazwą: *Serca Jezusowego* nie wiadomo jeszcze czyli przyjdzie do skutku. Są pomiędzy obywatelami dwa stronnictwa: jedno gorliwie zamysł ten popiera, a drugie zawzięcie przeciwko niemu powstaje. Zraża podobno najwięcéj klasyfikacya jaka pomiędzy uczennicami ma zachodzić. Jednym się to podoba— drudzy za dawną obstają zasadą: „że w kościele i w szkole wszyscy sobie są równi.“— „Każdy już od dzieciństwa powinien nawyknąć do téj warstwy społeczeństwa, w któréj się urodził i oswoić się z losem, w jakie go finansowe stosunki rodziców jego umieściły“— twierdzą jedne.— „Pocóż w młodziutkich już sercach i umysłach zaszczepiać po jednéj stronie wyniosłość, próżność, nawyknienie do pewnéj wyższości, a po drugiéj budzić bolesne uczucia upokorzenia, zazdrości i nienawiści?“— wołają drudzy.— O innych zdaniach *za* i *przeciw*, już nawet nie wspomnę wcale. Zobaczymy jak się to wszystko pogodzi.

Słychać także, że i Urszulanki, staraniem niektórych obywateli, mają otworzyć zakład wychowania panien w Poznaniu. Istniejąca pensya pod ich opieką w Wrocławiu już piękne przyniosła owoce.

Urodzaje w ogóle są dobre, aby ich tylko bijący od tygodnia deszcze nie zniszczyły. Byłaby to zbyt wielka klęska dla prowincyi naszéj. I tak już wiele— niestety! ziemskich upadło majątków i wiele wiosek pójdzie na subhastacyę. Oby się tylko znowu w ręce obce nie dostały!

Paryż 5 lipca.

L*** Przy zupełnym braku nowin, przychodzi mi na myśl zapytać was, czyliby się niegodziło na wzór poważnych dzienników zapełniać dwie strony przynajmniéj listu doniesieniami różnéj natury, których przeznaczeniem jest, jeźli wierzyć mamy ich autorom, pośpieszenie nam z przysługą i pomocą czy to w polepszeniu zdrowia, czy w upiększeniu ciała, czy w zastąpieniu pracy naszéj ich własnym wynalazkiem. Lekce sobie ważymy te zalecenia, te płatne pochwały, a przecież musi być większość co się daje łapać na nie, i głoszący swój towar wychodzi nie źle na anonsach, kiedy je tak drogo i z tak uporną wytrwałością raz wraz po dziennikach umieszcza. Nim jednak na to przyzwolenie wasze otrzymam, wypada mi wrócić do dawnego toku, a biegnąc szybko jego śladem, zapisać choć na prędce co się w przeciągu jednéj doby stało. Jeżli nic ważnego, to nie moja w tém wina; zegar świata sam się porusza; do mnie należy powiedzieć, co na jego tarczy wyczytam.

Otóż jedną z najciekawszych wiadomości jest ta, jaką nam daje *Morning Chronicle*, powiadając, że podróż Króla Leopolda do Anglii ma być w związku z projektem zmiany panującéj dziś dynastyi w Grecyi. Jak wiadomo Król Otton jest bezdzietny, brat jego warunkom konstytucyi przyjęciu wiary wschodniego kościoła zadość uczynić się wzdraga; korona tedy zostaje do wzięcia; sięga po nią Hrabia Flandryi. Toby jeszcze nie było nic nadzwyczajnego, bo przed laty samemu Królowi Leopoldowi tron grecki był ofiarowany, ale artykuł *Morning Chronicle* dodaje w końcu: „Będziemy zapewne mogli ogłosić późniéj różne fakta tyczące się tego przedmiotu. Są one bardzo znaczące i odnoszą się do oznak pewnych przewidzeń politycznych nazbyt ważnych, a godzi się dodać, dowodzą tajemnicy wiadomości wypadków wcześnie ułożonych, które samą siłą okoliczności i dla wyłącznego celu, w wysokiém miejscu do urzeczywistnienia przywiedzione zostaną.“ Po takiém zapowiedzeniu czego się tu spodziewać?—niech każdy gubi się w domysłach.

Hr. Walewski z Homburga ma się udać do Wiednia, aby przygotować zjazd dwóch Monarchów. Dotychczas to tylko jest pewném, że Cesarz Napoleon odwiedzi zamek Arenenberg. Wczoraj do Plombières odjechali z Paryża Kalerdżi minister króla greckiego i kardynał Wiseman. Książe Pruski ma zamiar udać się do Londynu aby Królowę zaprosić na ślub Księżniczki Ludwiki z Księciem Rejentem badeńskim. Zaślubiny zaś jego syna z królewną angielską zostały do czasu późniejszego odłożone. Cesarzowa z księciem i księżną Bassano nieodstępnie czuwa nad kolebką dziecięcia; wczoraj w licznym orszaku dam dworskich przejeżdżała się po lesie bulońskim.

Rzemieślnicy z przedmieścia św. Antoniego, ponajwiększéj części stolarze, uzyskali pozwolenie urządzenia loteryi fantowéj na korzyść dotkniętych powodzią. Tyle pięknych czynów które dziś opowiadają nieszczęśliwi, a których sami byli świadkami, wywołuje ochocze ofiary drugich. Litografie, fotografie, przedstawiają nam obecny stan okolic zniszczonych wylewem Rodanu i Loary. W jednym z dzienników departamentowych czytam, że p. Markiz de Contade mer w Maze dowiedziawszy się że Loara wezbrała i że mieszkańcy niemają się gdzie schronić, kazał wszystkie swoje pokoje zamku otworzyć dla nich, a park dla ich dobytku. Karmił jednych i drugich, a gdy służba ostrzegła go że rychło dla jego własnego bydła strawy zabraknie, odrzekł: „Jutro targ w Baugé (pobliskiém miasteczku), za cobądź je sprzedać natychmiast“.

Izba notaryuszów wkrótce przeniesioną zostanie do nowego gmachu zbudowanego na placu Chatelet. Nad herbem jéj napis wyryty: *Lex est quodcumque notamus.* Dawny hotel leżący naprzeciw ratusza będzie zrzucony i ustąpi miejsca administracyi poczt.

Żeby mieć wyobrażenie jak powszechną jest w Paryżu gra na bursie, dość jest czytać gazety sądowe. W przeszłym tygodniu widzieliśmy bursistów stolarzy, murarzy, kamieniarzy, wczorajszy proces odkrył inną ich kategoryą między kiełbaśnikami przedmieścia Toissonnière. Niejaki Bongard którego zwali ojcem Józefem z okularami, był urzędowym ich ajentem, nim zabrawszy temu kilka akcyj dokow, innemu pałacu wystawy itd. niezemknął z Paryża. Każdy z powołanych na świadectwo, przyznawał, że ów p. Bongard robił jego interesa na bursie, spełniał dane sobie rozkazy, zatrudniał się operacyami finansowemi; a jedna tabaczarka spytana dla czego się raczéj nie zajmowała sklepem ale bursą, odpowiedziała naiwnie, że ma męża dotkniętego paraliżem; gdyby był zdrów toby on spekulował, dziś ona go wyręczać musiała.

P. Veuillot odpowiadając p. Falloux, naśmiewa się z pojednania Burbonów i Orleanów, do czego mu posłużył sam wyraz *la fusion.* Podczas kiedy p. Falloux mozoli się nad wykładem doskonałości metafizycznéj zlania się owego, najpotrzebniejszy element do téj arcy-szacownéj kompozycyi (Hr. Paryża) okazał się nietopliwym. Zaniechano tedy roboty, zagaszono piece. Stopione nawet czemżeby było: małem, podzielném, nie wiele wartem i wykrzykuje: *Quel patronage pour l'Eglise!* Jakżeż to porównać z tą władzą którą Opatrzność zesłała dla Francyi dla ułatwienia jéj pod każdym względem rozwoju: *Non est enim potestas nisi a Deo.* Na taką argumentacyą obruszają się naturalnie orleaniści i legitymiści, i oskarżają *l'Univers* o bezbożne nauki, albowiem śmie dla kościoła szukać ziemskiéj opieki.

Jeźli brak jest nowin, to niebrak wierszy i poetów, w Belgii obchodzić mają w tym roku 25tą rocznicę wstąpienia na tron Króla Leopolda. Wezwano do napisania na cześć téj uroczystości hymnu czy kantaty— tylko 155 poetów odpowiedziało temu wezwaniu.

Pani Childe, Amerykanka, matka hr. Sołtykowéj, umarła w przeszłym tygodniu w skutek operacyi łona.

Londyn 4 lipca.

L. Przeszłego wtorku sprawa amerykańska była przedmiotem żywéj dyskusyi w Izbie niższéj. P. Moore, który ją wprowadził, mniemał iż poddaniem czynności ministrów pod roztrząsanie, zgarnie żar na ich głowę. Lecz tak się niestało, wyszli zwycięzko z walki, większością 194 głosów przeciw 80. Opozycya niema teraz powodu do narzekania, że niedano jéj mówić o niéj, bo się dość wygadała. Sprawa jednak pozostaje w tym samym stanie po dyskusyi jak była pierwéj, z tą jedynie różnicą, że przejrzeniem i przetrutynowaniem złożonych dokumentów przez rząd stała się tak dla samych członków parlamentu jak dla publiczności jaśniejszą. Dość ona wprawdzie wyjaśnioną już była w dziennikach, że ledwie co nowego możnaby względem niéj dodać, lecz pragniono jeszcze ciekawość zaspokoić rozbiorem urzędowych papierów. Z tych papierów okazało się, że p. Crampton i ajenci używani do robienia zaciągów przez nieroztropność mogli obudzić drażliwość gabinetu Washingtońskiego, lecz jeźli dali powód do urazy, było to z niechcenia; Izba więc nie widziała potrzeby wchodzić w kwestyą o zaciągach głębiéj niżeli sam rząd amerykański, ani jątrzenia na nowo rany aby nieutrudnić zagodzenia ważniejszéj sprawy pozostającéj z Ameryką do kompromisu. P. Gladstone lubo nieaprobował postępowania ajentów angielskich niezapierał się, iż należąc do ministeryum sam doradzał robienie zaciągów, przyganiał nawet rządowi że za odprawienie Cramptona nie odprawił Dallasa; wszelako dopuścił się sprzeczności z własnemi słowami, bo zamiast wotowania *przeciw* wotował *za* rządem. Ta sprzeczność czynu ze słowem i że tak powiem nieloika działania byłaby komu innemu poczytaną za brak moralnéj odwagi, który jako jest nagannym w każdym człowieku temci bardziéj byłby w mężu stanu; lecz jakkolwiek swém sprzecznem postępowaniem zadziwił wielu i ściągnął na siebie od dzienników zarzut, że przemawiał jak mąż a działał jak dziecko, był on rzeczywiście w téj kwestyi tylko tłumaczem idei przemagającéj w całéj Izbie. Gdyby to inaczéj było, rząd nieotrzymałby tak przeważnéj większości. Nieusprawiedliwiano go i niestoi uniewinniony, bo widziano błędy i uchybienia; lecz ponieważ co się raz stało nieda się już cofnąć, wolano niemścić się za usterk w rzeczy tak trudnéj i w któréj każdy przy najlepszych chęciach mógłby pobłądzić. Wolano przeto narzucić płaszcz na przeszłość, aby tylko przyszłość nieucierpiała. Ztąd wypada mi pod względem parlamentu zrobić tę uwagę, że on nie jest li ciałem prawodawczém, ale jako strażnik honoru i interesów narodowych w wielu razach, jakto w obecnem zdarzeniu, pełni obowiązki sądownicze, mocen jest wyrokiem swym karcić i ułaskawiać, niemal rzekłym, zapatrując się na to co się stało, że stereotypuje z zaszłych wypadków kartę dziejów dla historyi. Cała historya angielska, zwłaszcza nowoczesna najpożyteczniejsza jéj część, zła i dobra, jest osnowana na aktach parlamentowych.

Spodziewać się można, że spór o środkową Amerykę siedziby Moskitów, Greytown i tym podobne miejsca, niewywoła wojny. Wojna jednak gdzieindziéj Anglii grozi, a to w jéj rozległych posiadłościach. Słychać, że Santkale w Indyach Wschodnich na nowo wzniecają zaburzenia; lecz wojsko Kompanii indyjskiéj dość jest tam liczne na ich poskromienie. Bardziéj obchodzą Anglią zamachy dzikich Kafrów i Hotentotów na jéj osady na przylądku Dobréj Nadziei. Przytłumienie ich przed kilkoma laty niemało krwi i kosztów wymagało, a teraz znowu są wznawiane. Wielka nienawiść między pokoleniami Kafrów ma panować ku Anglikom, jak można łatwo pojąć ze słów Sandilli naczelnika pokolenia Gaikasów, w rozmowie mianéj z Anglikiem Renton: „Bóg przeznaczył mnie na dowódzcę mego narodu. Anglik uwziął się na mój naród, on chce głowę mą zdeptać pod stopami. Lecz choć mię Anglik zabierze w niewolę, toć mam dzieci co powstaną, by mnie odbić. Choćby, mówię, mię zabił, to moje kości jeszcze bić się będą przeciw niemu. Ja nieprzepływałem morza, bym odebrał ziemię jego. Anglik to przestąpił granicę przeznaczonego mi od Boga kraju by mnie go pozbawił; naprowadził doń zbójców, by go złupili. Za pierwszém przybyciem Anglika wszakże nieżałowałem mu kawałka ziemi; lecz zważ ile mi jéj dotąd odjął.“ Takie nieprzyjazne uczucie zakorzeniło się przeciw Anglikom między pogranicznemi ludami Kafrów w Afryce. Winią o to militarny skład rządu tamecznéj osady i chęć panowania przestrachem nad krajowym ludem. Karcą więc pisma publiczne, jak najmocniéj takowe postępowanie, a na złagodzenie obyczajów tych dzikich pokoleń polecają rozszerzanie chrześciaństwa przez misyonarzy, których prace w takich razach bywają najskuteczniejsze. One tak niejednéj osady lud rodzimy dla Anglii przyswoiły, stopniowo oswajając go z jéj instytucyami, językiem i rządem.

Barbès, znany socyalista przybył do Londynu z Hiszpanii. Rości on prawo do naczelnictwa nad wszystkiemi sekcyami republikanów francuzkich. Ledru Rollin i drudzy niezgadzają się na to — z jakich powodów, nie jest wiadomo. To tylko pewna, że pretensyą swą Barbès rzucił pochodnię niezgody do obozu republikańskiego, który i bez tego był niezgodnym.

Teatr Adelphi zrucają, i ma być odbudowany cały z żelaza, aby zapobiedz przypadkom z pożarów, którym niedawno uległ teatr Covent Garden. Budowy z żelaza poczynają się zagęszczać, mając w tém wzór z pałacu kryształowego, który cały jest wzniesiony z żelaza. Anglik jeden nazwiskiem John Shakespeare, mieniący się być dalekim krewnym sławnego poety Szekspira, wznosi teraz taką żelazną i szklanną szopę nad całym domem, w którym poeta się urodził w Stratford. Czyni on to dla zachowania domu w całości od powietrza. Koszta obrachowano na 3000 fs.

Lord Wodehouse nowy poseł angielski do dworu petersburskiego, przybył tam z żoną i trojgiem dzieci d. 23go z. m. Przybył do Londynu Leopold król belgijski; jego odwiedziny mają być w związku z przyszłém następstwem na tron grecki. Król Otto jest bezdzietny; jego zaś brat Albrecht świeżo zaślubiony z księżniczką hiszpańską, niechce sam przyjąć religii greckiéj, ani chce wychowywać potomstwa w niéj. Wieść rozchodzi się, że króla Leopolda życzeniem jest wyforytować młodszego syna na tron grecki.

C. k. minister sprawiedliwości zamianował adjunkta urzędu okręgowego we lwowskim obrębie rządowym Seweryna Praxella, sekretarzem rady sądowéj i zastępcą prokuratora publicznego przy sądzie obwodowym w Tarnopolu.

Sprawozdanie Komisyi wyznaczonéj na ogólném zgromadzeniu dnia 24go czerwca 1856 do przekonania się o stanie zakładu naukowego gospodarskiego w Dublanach.

Niżéj podpisani wysłani z grona zebranych członków ogólnego Zgromadzenia c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego z dnia 24 czerwca 1856 do obejrzenia zakładu naukowego i gospodarstwa w Dublanach; udali się dnia 26go t. m. na miejsce, i tam, korzystając z przerwy w niepogodzie, rozpoczęli poruczoną sobie czynność od przeglądu gospodarstwa polowego.

Tym końcem już o 8éj godzinie porannéj udaliśmy się na główny obszar pól ornych, ciągnący się od dworu ku wschodowi wzdłuż drogi do wsi Żydatycz, gdzie w myśl otrzymanego w téj mierze (do l. 450) polecenia, powzięliśmy naoczne przekonanie o stanie uprawy ról tym obszarem objętych. Jakoż znaleźliśmy wszystkie podziałki w tym samym porządku kołowania, czyli rotacyi, jaki jest wytknięty, w programie zamieszczonym w XVIII T. Rozpraw; wyjąwszy podziałkę 8ą, która dla niewystarczającéj ilości nawozu zimowego, nie mogła być dotąd wymierżwioną i wziętą pod uprawę wyki na paszę.

Stan zbóż w powszechności więcéj jak średnie obiecuje plony, wyjąwszy pszenicy oziméj, która tylko w niższem położeniu utrzymała się dobrze, na pagórkach zaś (podobnie jak w wielu bardzo miejscach w tym roku) przeginęła. Wstrzymany przez posuchę wzrost zasiewów wiosennych, zwłaszcza późniejszych i roślin okopowych, posporzy bezwątpienia po ostatnich deszczach, a ztąd i plon tychże przewyższyć może dzisiejsze oczekiwania.

Przy obejrzeniu ugorów i pastwisk sztucznych, (objętych podziałkami 4, 5 i 6) ta się nam nastręczyła uwaga, iż w dzisiejszym składzie gospodarstwa dublańskiego (dopóki chów owiec nie będzie zaprowadzony) w miejsce koniczyny białéj, któréj bydło wcale nie spasa, odpowiedniejsze byłoby użycie innych nasion trawiastych, do podsiewania ugorów.

Łan pod lasem Żydatyckim w części hreczką obsiany, w części odłogiem leżący i na ten rok dopiero pod żyto ozime przeznaczony, zdaje się potrzebować osuszenia rowami.

Ogólny pogląd na stan uprawy rolnéj, wykazuje potrzebę powiększenia sił produkcyjnych, bo tylko przy dostatecznéj ilości dobrych zaprzęgów i rąk ludzkich pod bacznem okiem i w czasie właściwym użytych, osiągnąć się da należyte oczyszczenie i dokładne mechaniczne wyrobienie roli, a z pomnożeniem inwentarza, powiększy się także i zasób nawozu, którego nigdy zanadto zwłaszcza dla pól dublańskich, z przyrody swojéj piasczystych, a przeto niezdolnych przechować w sobie długo siły nawozowéj. I wtenczas to dopiero pod starannem i umiejętnem kierownictwem Dyrekcyi zakładu, wzniesie się niezawodnie uprawa rolna do tego stopnia doskonałości, jakiego wymagać zwykliśmy po każdem gospodarstwie wzorowem, a jakiego biorąc miarę z postępów, które nasz zakład w ostatnim czasie już zrobił, słusznie po nim spodziewać się możemy. Po-

---

śmiech wywołała. Widać, że zaród polemiczny jest wszędzie w powietrzu, a czy to będzie muzyk czy literat, musi przy wystąpieniu swojém złożyć polemice daninę.

Apropos literatów należałoby jeszcze wspomnieć, że jeden z nich zamierza przyswoić scenie naszej nowy dramat Ponsarda p. n. Bursa, na wzór jak Szymanowski Wacław przyswoił utwór tegoż pisarza: Honor i pieniądze. Ciekawi jesteśmy, jak się ten nowy płód wyda na scenie tutejszéj, zwłaszcza, że głównemi jego zaletami jest lokalność, a powtóre, że wszyscy bez wyjątku krytycy francuscy daleko wyżéj nad niego stawiają pierwszy Ponsarda utwór, to jest Honor i pieniądze.—

Z końcem czerwca pokończone zostały kursa nauk, i pozamykane szkoły i prywatne zakłady, a młodzież rozjechała się na wakacye. I to także przyczynia się nie mało do zmniejszenia życia w Warszawie wyludniającéj się z powodu lata (zimowego) codziennie.—

Jednym z ciekawszych w tych czasach faktów, obchodzących ogół jest żniwiarka wynalazku Jana Nepomucena Rolbieckiego, z którą kilkakrotnie wśród największego ze strony rolników zainteresowania odbywano w okolicach Warszawy próby. Jest to rzeczywiście przedmiot nad którym od lat kilku łamią sobie w całym świecie głowę. Francuzi w niektórych departamentach jak np. Ujście Rodanu, będąc przymuszeni płacić od 5 do 6 franków żniwiarzom, z niecierpliwością wyglądają zjawiska, któreby koniec tym wymaganiom położyć mogło. Ameryka północna bogata w obszary i łany ziemi, a uboga w ręce z powodu rozproszonej po przestrzeniach ludności, od lat 20 kieruje ku temu wszystkie swoje zamiary, by wynaleść coś praktycznego, coby zastąpiło ręce ludzkie przy żniwie. Wszak niewielkiego kraju rolnicy, bo rolnicy szkoccy, lat temu czterdzieści kilka jak ofiarowali znaczne premium około 500 funt. szter. za najlepszą zniwiarkę. To samo więc co się pod tym względem dzieje za granicą, dzieje się także i u nas. Brak rąk ludzkich do pracy, niesłychana drogość przy najmach do żniwa, i nakoniec ta najmozolniejsza praca, na jaką trzeba wystawiać ludzi dla zebrania zboża; wszystko to obudziło u nas nadzwyczajne zajęcie na odgłos iż współziomek odznaczył się wynalazkiem, za jakim napróżno ubiega się dotąd cała Europa. Przystąpiono też niebawem do prób, a próby okazały się zadawalniające. Rozumie się, że próby były na niedojrzałem zbożu, i na takich kawałkach ziemi, gdzie zaledwie można było obrócić się z żniwiarką, dla tego powstrzymujemy się jeszcze ze stanowczym w tak ważnéj materyi sądem, który za rozpoczęciem żniw ustali się odrazu za, lub przeciw żniwiarce.

W każdym jednakże razie, opierając się na zdaniu praktycznych w tym względzie ludzi, można śmiało powiedzieć, iż jest nadzieja że żniwiarka Rolbickiego, rozwiąże podobno stanowczo kwestyą wynalaku i da Europie tyle upragnioną od wszystkich krajów maszynę.—

Z niemniejszym postępem jak ziemiaństwo, postępuje także u nas i przemysł, który oprócz innych, niemało także objawia się w nowo założonej, a szybko rozwijającéj się spółce jedwabniczéj w Warszawie. Na 10 lipca, zwołano w Resursie posiedzenie ogólne należących do spółki członków, aby zdać sprawozdanie z czynności za rok ubiegły i rozstrzygnąć niektóre kwestye mające się na tem posiedzeniu przedstawić. Późniéj przeto nieomieszkam i was obznajmić z tą spółką, przedstawiwszy wam bliższe ze sprawozdania tego szczegóły.—

Co do literatury, mógłbym wam nadmienić o niektórych pracach, które się szykują do wyjścia na świat, lub o tych, które już się ukazały; o czasopismach, jak *Biblioteka Warszawska*, Księga świata, lub *Pamiętnik Religijno-moralny*, ale byłoby to tylko powtarzaniem się. Idą one sobie jak zegar, ukazując się w przeznaczonych im terminach i przynosząc zawsze coś nowego, coś pożywnego dla duszy. I tak np. *Biblioteka* w ostatnim zeszycie zamieniła wyjątek z listu Syrokomli, pisanego do Wojcickiego, a przytem i wierszyk litewskiego wieszcza, dla upowszechnienia którego podaję wam tu, trzy miluchne strofki:

„Głowę do trumny złożę w weselu,
Jeżeli pójdą za moją trumną
Ci, co kochałem.... To nazbyt tłumno,
Bo ja kochałem wielu, oh wielu!
Ja śmiałych chęci nie puszczam daléj,
Niech tylko przyjdą co mnie kochali;

Co mnie kochali wiernie a szczerze,
Niewielka liczba: dwoje czy troje,
Niechajby przyszli i wrogi moje,
I tych się może ze trójka zbierze.

Tak na pokładzin moich obrzędzie,
Summa summarum, sześć osób będzie.
A siódmy pójdzie kapłan życzliwy,
A ósmy dzwonnik; czegóż potrzeba?
Dziewiąty — wietrzyk z rodzinnéj niwy,
Dziesiąty — deszczyk z naszego nieba.“—

Na zakończenie jeszcze słówko o Antonim Kątskim fortepianiście. Po Koncercie danym w Warszawie, udał się do Kalisza i tam z największém powodzeniem wystąpił. W niedzielę 6 lipca był w Częstochowie i grał w Jasnogórskim kościele na organach w czasie nabożeństwa; a po powrocie z Częstochowy, zwiedził Włocławek, Płock i Ciechocinek. ☉

stęp ten mianowicie widocznym jest na urządzeniach poczynionych, w budynkach nowo wystawionych i dawniejszych, z trafnem zastósowaniem do potrzeb zakładu wyrestaurowanych.

Urządzenie stajen, (do których wracając z pola po drodze zaszliśmy) i nie należących do tychże ubikacyj, jako to: masztarni etc. w połączeniu ze studnią nowo wybudowaną (mającą dostarczać wody dla wszelkiego inwentarza folwarcznego, przez rozprowadzenie takowéj rynwami po wszystkich stajniach) nie mniéj gnojowni, gdy ta stósownie do udzielonego nam przez znającego się na rzeczy p. dyrektora planu, wykonaną zostanie, nie pozostawi nic do życzenia i słusznie wzorowem nazwać się będzie mogło.

Czyli budynek ten stajenny będący na dokończeniu, równie i co do trwałości swojéj, okaże się praktycznym, czas pokaże. Do życzenia byłoby w każdym razie, ażeby — kiedy już co najpilniejsze budowy uskutecznione zostaną, nadal murowane już tylko powstawały budynki, zwłaszcza, kiedy w miejscu wyrabiać się może, dobra jak się zdaje cegła.

Ta cegła, którą przy sposobności objażdżki pól u pieca ceglanego oglądaliśmy, wyrabiana i wypalana sposobem belgijskim, pomimo znacznie mniejszych rozmiarów swoich, jest wprawdzie dobrze wypaloną acz od naszéj zwykłéj kruchsza; spodziewać się jednak należy, że zamierzona przez Dyrekcyę próba wypalania tym samym sposobem cegły o zwykłych tutejszo-krajowych rozmiarach z gliny po naszemu wytratowanéj, lepszy da w téj mierze rezultat, a udzielony przez strycharza Belgijczyka sposób układania pieca do węgla kamiennego, oszczędzić powinienby znacznie kosztów wypalenia, a tem samem ułatwić zakładowi murowanie reszty potrzebnych budowli.

Widzieliśmy także plac na gumno wydzielony i ogrodzony, rozpoczętą budowę folwarku czyli pomieszkania ekonomicznego — doły na fundamenta wybrane, do których nieco kamienia już przysposobiono. Ciesielka około dachu z nowego drzewa na ukończeniu, do zrębu zaś stary budynek dostarczyć ma materyału.

Tyle dający się czuć brak osobnego schowku na wozy i inne sprzęty gospodarskie, zastąpiony tymczasowo przez zajęcie na ten cel jednéj części szopy, służącéj obecnie za skład słomy. Zresztą stan inwentarza folwarcznego ten sam pozostaje, jak to był wykazany przez komisyę w zeszłym roku do sprawdzenia takowego wyznaczoną (obacz T. XIX); tylko w rubryce żywego inwentarza przybyło 9 koni roboczych i 1 ogier, ten ostatni tak budową jak i wzrostem, a nawet i kształtem, w zupełności odpowiada przeznaczeniu swojemu; z krów dojnych 4 odeszło.

Po obejrzeniu w ten sposób, o ile się to przy wielkiem błocie uczynić dało gospodarstwa folwarcznego, między 10tą i 11tą godziną przeszliśmy do zwiedzenia zakładu naukowego. W sali nauk, czyli klasie, zastaliśmy zgromadzonych w komplecie uczniów czysto ubranych w przepisanym uniformie, zajętych rysunkami, które podług udzielonych każdemu z osobna wzorów, wykonane przez nich widzieliśmy, niektóre z tych z rzadką, jak dla początkujących dokładnością i poprawnością. Okazana nam lista klasyfikacyi, poświadcza o dobrych postępach największéj liczby uczniów, tak że ledwie kilku między nimi takich, o którychby można obawiać się, iż nie podołają zupełnie zawodowi swojemu. Program godzin szkolnych na ten nowo rozpoczęty kurs, był w przepisywaniu, nie był nam przeto udzielony. Zaprowadzony przez Dyrekcyę zakładu porządek, iż po dwóch uczniów z kolei użytych bywa do sprawiania wszelakich funkcyj gospodarskich, z których jeden, po zmianie kolei pozostaje w swéj służbie aż do następnéj zmiany kolei i nowo przybyłego nabytem już poprzedniem doświadczenie wspierać i prowadzić może, wdraża młodzież w tryb praktyki gospodarskiéj. Mające wkrótce nastąpić przydanie do dzisiejszego etatu zakładu katechety, zapobieży tyle się dziś czuć dającéj potrzebie nauki religii i wpływu duchownego, a tak możemy mieć niepłonną nadzieję, że młodzież ta nietylko już fachowo ale i moralnie kształcąca się pod czujnem okiem Dyrekcyi, w krótkim czasie wyjdzie na ludzi pożytecznych i odpowie wytężonemu oczekiwaniu całego kraju.

Zwiedziliśmy wszystkie pojedyncze ubikacye zakładu, wszędzie uderza mile porządek, czystość wzorowa i odpowiednie urządzenie celowi, tak iż tylko do życzenia pozostaje, ażeby w miarę rosnącéj potrzeby rozprzestrzenienia tych lokalności, pomnażały się także i fundusze zakładu.— Lwów d 28. czerwca 1856 r. Obniski Wiktor mp. Podlewski Waleryan mp. Jan Jaruntowski mp.

Wiedeń 8 lipca. Zamianowany ministrem rezydentem brazylijskim przy dworze cesarskim kaw. Antoni Józef Lisboa pełniący dotychczas obowiązki rezydenta, miał zaszczyt złożyć JCMości listy swoje wierzytelne.

— *Gazeta Wiedeńska* pisze: „Między oddziałem pociągów austryackich idącym z Bukaresztu do Dżiurdżewa, a żołnierzami francuskimi stacyi telegraficznéj przyszło do smutnego zajścia, jak to donoszą nam drogą telegraficzną pod d. 1 b. m. Nieszczęściem, jeden z żołnierzy francuzkich postrzelony został śmiertelnie. Mieszana komisya śledcza, do któréj zawezwany jest urzędnik konsularny ces. francuski, udała się natychmiast z Bukaresztu do Dżiurdżewa; a według drugiéj depeszy z dnia 3 b. m. takowa wróciła już do Bukaresztu. Przeciw dówódzcy oddziału pociągowego rozpoczęto śledztwo sądu wojennego. Komisya, któréj zadanie wspierane jest pożądanem wzajemnem zaufaniem, zapewnia szybki bieg sprawiedliwości, a dopiero rezultat tak prowadzonego śledztwa dozwoli należycie ocenić rzeczony wypadek i wykazać kto winien. Tyle dotąd wiadomo jest o tem zdarzeniu, które opowiedziane jest w liście z Paryża z d. 4go b. m. umieszczonym w pewnym dzienniku nadreńskim, z tak fantastycznemi szczegółami, iż pomieniony dziennik sam nie mógł się wstrzymać od dopisku, iż czeka na sprawozdanie o tym wypadku ze źródeł austryackich."

Anglia.

Na posiedzeniu Izby wyższéj w d. 3 lipca toczy się dyskusya względem poprawek proponowanych w bilu rozwodowym i w procesach pomiędzy małżonkami. Biskup Oxfordzki żąda unieważnienia artykułu 19 bilu, nadającego prawo do rozwodu mężowi, którego żona dopuściła się cudzołostwa jakoteż żonie któréj mąż oskarżony jest o dwużeństwo, gwałt, lub cudzołostwo połączone z 4-letnią lub dłuższą nieobecnością w zamieszkaniu małżeńskiém bez dostatecznego uniewinnienia. Mowca utrzymuje, że bil taki otworzy bogatym pole do zrywania węzłów małżeńskich w tych samych okolicznościach, gdy większość pomiędzy ludem nie będzie mogła korzystać z dobrodziejstwa prawa. Lord kanclerz powstaje przeciw poprawce biskupa Oxfordzkiego i przeciw argumentom, jakiemi mowca też popiera. Po ukończeniu dyskusyi, w któréj kilku członków bierze udział, Izba dzieli się i odrzuca poprawkę 43 głosami przeciw 10ciu.

Biskup Oxfordzki proponuje jeszcze, a Izba przyjmuje do artykułu 24, paragraf dodatkowy, zakazujący (pod karą unieważnienia) małżeństwa, składającego się z męża lub żony, którym dowiedzione zostało cudzołostwo.

Trzecia poprawka zaproponowana przez lorda Deuman odrzuconą zostaje bez podziału. Izba stanowi, że bil odczytany będzie po raz 3ci na posiedzeniu, którego nieoznacza terminu.

Po załatwieniu kilku spraw będących na porządku dziennym Izba odracza się.

Na posiedzeniu Izby niższéj z d. tegoż p. Baillie zapytuje czy pan Dallas zawiadomił rząd Jéj K. Mości, iż posiada potrzebne pełnomocnictwo do załatwienia sprawy środkowo amerykańskiéj, lub czy nienadano mu innego pełnomocnictwa nad to, jakie posiadali zwykle jego poprzednicy. Lord Palmerston odpowiada, iż rząd rozumie, że p. Dallas zaopatrzony jest w pełnomocnictwo potrzebne do dyskutowania wszelkich kwestyj dotyczących spraw amerykańskich i że posiada władzę jakiéj niemiał pan Buchanan.

Izba wyczerpnąwszy porządek dzienny odracza się.

Rosya.

Dyplomatyczny świat petersburgski uzupełnia się przybyciem posłów mocarstw zachodnich, którzy nie znajdowali się w téj stolicy przez parę lat podczas wojny wschodniéj. Poseł angielski lord Wodehoose przybyły do Petersburga 24go czerwca, jak to donosiliśmy, przyjęty został przez towarzysza ministra spraw zagranicznych hr. Tołstoy, który zarządza tém ministerstwem podczas nieobecności ks. Aleksandra Gorczakowa. Przyjazd posła i jego przyjęcie były bardzo ciche i dość zimne, a w ogóle rząd i mieszkańcy nie okazują sympatyi dla Anglików. Na początku sierpnia ma przybyć do Petersburga nadzwyczajny ambasador francuzki hr. Morny; powrócił zaś już na swoją posadę dawny jeneralny konsul francuzki w Petersburgu wice-hrabia de Vallat. Przybycia ks. Pawła Esterhazego, mianowanego nadzwyczajnym posłem ces.-austryackim na koronacyę cesarza Aleksandra, spodziewają się w końcu lipca; przyjedzie on z świetnym orszakiem, w którym jako członkowie poselstwa, znajdować się mają młodzi książęta Schwarcenberg i Turn-Taxis, hrabiowie Apponyi i Chotek. Bawarya i cesarstwo brazylijskie mianowały nadzwyczajnymi posłami na koronacyą swoich zwyczajnych posłów w Petersburgu, hr. Bray-Steinburg i Ribeira da Silva. Przygotowania do koronacyi w Moskwie z wielkim czynione są nakładem; cały Kremlin odnawiają, a dzisiaj otaczają go dokoła rusztowania. Stósownie do ostatnich pogłosek obiegających towarzystwo dworskie petersburgskie, koronacya odbędzie się w Moskwie 19go sierpnia według kalendarza rosyjskiego, tojest 31go p. m.; urzędowo jednak dzień koronacyi niejest ogłoszony, a Cesarz w manifeście swoim wspomniał tylko, że uroczystość ta nastąpi w sierpniu.

— *Inwalid* i *Gazeta Senacka* ogłaszają wciąż, prawie codziennie wyroki wydane na urzędników i wojskowych za nadużycia i przeniewierzenia się w zarządzie groszem publicznym. Podaliśmy niedawno wyrok skazujący pułkownika gwardyi Howen na wykreślenie z kontrol wojskowych i dwumiesięczne więzienie w twierdzy, a już wyżéj wymienione dzienniki z 30go czerwca przynoszą nam nowe wyroki. I tak: płatnik pułkowy pułku samurskiego, skazany został wyrokiem sądu wojennego do robót w twierdzy na lat 10, za roztrwonienie i złe użycie pieniędzy skarbowych w ilości 19,000 rs. Jakiś sztacki-regestrator do robót w kopalniach wschodnio-syberyjskich na lat 9, za wyjęcie z aktów i puszczenie w obieg fałszywych biletów kasowych. Znów pewien gubernialny sekretarz na osiedlenie w Syberyi za prowadzenie fałszywych rachunków. Te i kilka innych wyroków wyczytujemy w jednym numerze *Gazety Senackiéj*. Widać iż rząd dokłada starań, aby nadużycia, które przeszły w przysłowie, powstrzymać. W tym celu ustanowiono w Moskwie wielką komisyą śledczą, która ma władzę zawezwać przed siebie i badać wojskowych i cywilnych urzędników wszelkiego stopnia, a niedawno musiał się na jej wezwanie stawić jenerał-dowódzca korpusu.

— Dziennik sztokolmski *Afton-bladet*, zamieszcza list jakiegoś mechanika szwedzkiego mieszkającego w mieście Springfield w Stanach Zjednoczonych amerykańskich, w którym korespondent donosi szczegółowo jak wielkie zamówienia broni poczynił rząd rosyjski w fabrykach amerykańskich. Amerykański jenerał artyleryi Whitney oprowadzał przysłanego w tym celu znakomitego oficera rosyjskiego po zbrojowniach Stanów Zjednoczonych.

— Rząd rosyjski wydał świeżo surowy zakaz, aby nikt nie ważył się przedsiębrać wymiarów morza na rosyjskich wybrzeżach Bałtyku a szczególniej odnogi fińskiej; nawet zakazano przybijać do brzegów tejże odnogi między Kronsztadem a Petersburgiem, wyjąwszy w oznaczonych przystaniach. Powodem wydania tego rozkazu ma być odkrycie, iż jakiś cudzoziemiec, podobno Anglik, czynił wymiary w téj zatoce przy ujściu Newy; za spostrzeżeniem tego, zarządzono rewizyą w jego mieszkaniu i zabrano znalezione tam karty morskie, plany i wymiary.

Królestwo Polskie.

W dziennikach warszawskich czytamy następujące ogłoszenie wydane przez gubernatora cywilnego warszawskiego:

„Książę Namiestnik, głównie dowodzący armią 1szą, przekonawszy się z raportow jenerał-intendenta armii o postępie sprzedaży lub rozdawania sposobem pożyczki prowiantu z magazynów wojskowych, że z liczby wydzielonych na ten cel decyzyą Jego Książęcéj Mości, z dnia 21 marca r. b. N. 322, mąki czetwierti 22,810, kaszy 1890, sprzedano lub rozdano na kredyt mieszkańcom kraju tutejszego mąki przeszło 20,000 czetwerti, kaszy 1560 czetwerti, reskryptem z dnia 25go b. m. rozkazać raczył, oprócz powyższéj ilości prowiantu, wydzielić jeszcze na sprzedaż lub rozdanie sposobem pożyczki z magazynów wojskowych:

	mąki czetwerti	kaszy czetwerti
w Kałuszynie	500	25
w Mińsku	200	30
w Siedlcach	800	100
w Zamościu	—	500
v Nowogeorgiewsku po rozebraniu sucharów	500	—
w Łomży	1000	100
w Suwałkach	1000	100
w Maryampolu	1000	100
Razem do	9500	1055

O takowéj przeto decyzyi Księcia Namiestnika, oznajmionéj mi reskryptem komisyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych z dnia 26go b. m. Nr. $^{22396}/_{10686}$ podaję do powszechnéj wiadomości, nadmieniając, że powyższa sprzedaż odbywać się będzie tym samym porządkiem i po tychże samych cenach jak poprzednia.

Warszawa dnia 30 czerwca 1856 r.

Prezes, Radca tajny *Łaszczyński*.
Naczelnik kancelaryi, *B. Halpert*.

— Zarząd spółki jedwabniczéj w Warszawie zwołał na dzień 10 t. m. ogólne posiedzenie akcyonaryuszów tejże spółki, na którem ma zdać sprawę z czynności swoich w ciągu ubiegłego roku dokonanych.

Turcya.

Piśmienne wiadomości z Konstantynopola przez Tryest nadeszłe, sięgają do 27go p. m. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 26 czerwca postanowiła, iż mieszkańcy Turcyi nie będący wiary muzułmańskiéj, w miejsce stawienia do wojska 12,000 rekrutów, płacić będą do skarbu 62,500,000 piastrów rocznie (piastr=10 gr. pol.), a pieniądze te mają ściągać z mieszkańców gminy naczelnicy gmin, a gmina jest odpowiedzialną solidarnie za summę przypadającą na jéj mieszkańców. (Korespondent *Constitutionnela* w liście ze Stambułu z 23go czerwca, przedstawiał sprawę tę inaczéj: utrzymywał on że wielka rada prowizoryjnie postanowiła, iż wszyscy nie machometańscy mieszkańcy Turcyi czyli rajasowie mają zapłacić 125 milionów piastrów, to jest dwuletni podatek noszący nazwiska „za uwolnienie od służby wojskowéj". Po dwóch latach wydane będzie nowe prawo poboru wojskowego, według którego tak muzułmańscy jak i niemuzułmańscy mieszkańcy Turcyi brani będą do wojska. Tymczasem rajasowie szczególniéj Bółgarowie oświadczyli, iż nie chcą płacić tego podatku lecz pragną służyć w wojsku i formować oddzielne pułki; rząd turecki jednak nie uwzględnił tego żądania. P. R. Cz.). *Presse d'Orient* donosi, że minister policyi wielką rozwija czynność dla powstrzymania rozbojów i kradzieży; mimo tego żaden dzień — pisze daléj — nie upłynie by w Carogrodzie nie popełniono głośnych kradzieży, a często bardzo zdarzają się rozboje. Angielska artylerya opuściła 25go czerwca Konstantynopol, żegnana okrzykiem przez tłumy mieszkańców zgromadzonych nad portem; jedynie mały jéj oddział pozostał w Galata Seraj. Wybuchy fanatyzmu i napady muzułmanów na ludność chrześciańską trwają ciągle na prowincyach, szczególniéj w Azyi. W Cezarei żaden rajas nie śmiał wyjść z domu przez wiele dni, gdyż za ukazaniem się na ulicy natychmiast muzułmańska ludność na nich napadała i publicznie znieważała, a nawet pewien Ormianin został tak zbity, iż w kilka dni umarł. W Damasku rozpuszczono fałszywą wieść o obdarciu dziecka tureckiego przez izraelitę; natychmiast rzucili się Turcy na ubogą ludność izraelską, a jedynie energiczne środki użyte przez gubernatora ocaliły izraelitów i rzeź lub rabunek wstrzymały.

— W Kanie galilejskiéj chrześcianie otrzymali od rządu pozwolenie na wybudowanie kościoła a nawet rząd turecki przyczynił się do składki w tym celu robionéj dając 100,000 piastrów.

— Powstanie w Arabii coraz większe i groźniejsze przybiera rozmiary. Gubernator turecki, mający tylko do rozporządzenia 2 do 3000 ludzi, ustąpił dawno z Mekki i schronił się do Mokki, gdzie oczekuje przybycia 4 pułków egipskich, które ma przysłać na pomoc wice król Egiptu. Wiadomo, iż Porta długo wachała się czy przyjąć ofiarowaną w téj sprawie pomoc wice króla egipskiego, obawiając się, aby władzca ten wprowadziwszy wojsko do Arabii, w niéj się nie umocnił a z czasem pod swoje nie zagarnął ją panowanie. *Times* nawet utrzymywał, że wice król Egiptu podnieca w tym celu powstanie w Arabii.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Znana w Wiédniu firma handlowa Stamez Meier & Comp. ogłosiła okólnikiem, iż gdy p. Meier występuje z téj spółki, dom handlowy tego imienia nosić będzie od tego czasu firmę Stamez & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 9go lipca.*— Metaliki 5-procent. 84 $^{7}/_{16}$. — Metaliki 4 $^{1}/_{2}$-proc. 74 $^{1}/_{4}$. Metaliki 4-proc. 84 $^{7}/_{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1853 84 $^{3}/_{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — 2 $^{1}/_{2}$-proc. 84 $^{7}/_{12}$. — 1-proc. 19 $^{1}/_{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodow. 5-proc. 85 $^{13}/_{16}$. — dto 4 $^{1}/_{2}$-proc. 73 $^{3}/_{8}$. dto z r. 1850 4-proc. 65 $^{1}/_{2}$.— Augsburg 102 $^{5}/_{8}$.—Londyn złr. 10 kr. 2.—Paryż 119 $^{1}/_{8}$. — Akcye Bankowe 1114. — Akcye kolei żel. północ. 2895. — Ferdyn. Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z d. 9go lipca.— Bankn. austr. żąd. 105, pł. 104 $^{1}/_{4}$. — Pruski kurant żąd. 105 $^{1}/_{2}$ pł. 105. — Ruble sr. nowe ż. 101, pł. 100 $^{1}/_{2}$. — Cwancygiery nowe żąd. 111, pł. 110. — Cwancyg. stare ż. 111, płacą 110. — Imperyały żądają 35 $^{1}/_{4}$, pł. 34 $^{1}/_{2}$. Dukaty austr. holend. żąd. 20 $^{1}/_{2}$, pł. 20. — 20-frank. żąd. 34 $^{4}/_{5}$, płacą 34 $^{1}/_{2}$.—List zast. polskie z kuponami żąd. 98 $^{1}/_{2}$, płac. 97 $^{3}/_{4}$. — Listy zast. galic. z kuponami ż. 80 $^{1}/_{4}$, pł. 79 $^{3}/_{4}$.— Listy Indemn. z kupon. ż. 78,— płacą 77 $^{1}/_{2}$.

Kurs lwowski z d. 5go lipca. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 40. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 44. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 12. —Rubel ros. złr. 1 kr. 35. Talar pruski złr. 1 kr. 29. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 9.— Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. 82 kr. —.— Dawał za 100 złr. 81 kr. 30. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 8go lipca. Metaliki 84 $^{3}/_{8}$. Nowa pożyczka 66 $^{1}/_{4}$.— Akcye Banku wiedeń. 1114. — Akcye kolei żelaznéj północ. 289. — Agio od złota 7,— od srebra 2 $^{3}/_{4}$. — Oblig. uwoln. grunt. 77. — Pożyczka ostatnia narodowa 85 $^{3}/_{4}$.

Kurs wrocławski z d. 8go lipca. — Banknoty austr. 101 $^{3}/_{8}$ ż. — Bankn. polsk. 96 $^{1}/_{2}$ ż. — Listy zast. polskie dawn. 94 dają. — nowe 94 dają. — Listy zast. poznańskie 4-proc. 100 żądają, dto 3 $^{1}/_{2}$-proc. 88 $^{1}/_{2}$ żąd. Kolej Krakow. Górno-Szląska 83 $^{1}/_{4}$ ż.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 7 lipca. Według otrzymanych tu z Konstantynopola wiadomości z 27 z. m. mnóstwo okrętów zbożem ładownych przybyło tam z morza Azowskiego.

Paryż 8 lipca. Dzisiejszy *Monitor* zamieszcza depeszę telegraficzną admirała Pelliona do ministra wojny z Konstantynopola 6go, wedle któréj wciąż z Konstantynopola wywożą wojska i materyały wojenne, Krym zaś w zupełności jest opuszczony.

Londyn 7 lipca. Dzisiejszy *Morning-Post* donosi, iż Książę Pruski spodziewany jest w Anglii przed 16 b. m. Książę Adalbert pruski przypłynął do Plymouth dla naprawy fregaty swéj „Gdańsk." (2go był on w Cherbourgu. P. R.).

Londyn 8 lipca. Na posiedzeniu Izby niższéj wczoraj w nocy, przyszedł po długich rozprawach do powtórnego odczytu bil tyczący się dożywotniego parostwa do wykonywania jurysdykcyi sądowéj izby wyższéj. Przy głosowaniu nad bilem, ministeryum otrzymało większość 191 przeciw 42.

Parma 6 Lipca. Zupełna panuje tu spokojność. Przybył tu nadzwyczajny poseł angielski lord Normanby.

Dzienniki niemieckie przepowiadają upadek ministra duńskiego Scheela z powodu kwestyi sprzedaży dóbr publicznych i usposobienia nieprzychylnego mieszkańców w Holsztynie i Lauenburgu, tudzież iż rząd chce tego ministra poświęcić dla zaspokojenia Austryi i Prus, które energicznie przemówiły do rządu duńskiego. Minister Scheel nie ma i w Danii przyjaciół, dla tego że będąc niemcem okazuje się być zagorzałym duńczykiem.

Mittelrhein. Ztg utrzymuje za rzecz pewną, iż zjazd monarchów w Mannheim zapowiedziany został urzędownie i że kazano pokończyć roboty w zamku przed 6 sierpnia.

W różnych punktach Hiszpanii pojawiają się jeszcze rozruchy, lecz już słabsze. Były takowe w Siguenza, Zamora i Navarra. W Barcelonie stała załoga pod bronią. W Guadalaxara zażądano pomocy wojskowej ze stolicy. W Katalonii ma być spokojnie.

Przyjechali od 8 do 9 lipca.

HOTEL POLLERA. Wolf Adolf, Hersan Leiser kupcy z Wiednia. Łempicki Kazimierz wł. dóbr z Gastein. Schiller jenerał z Dembicy. Teichmann Ludwik Dr. Med. z Tarnowa. Homolacz Edward wł. dóbr z Zakopanego. Rzewuski Napoleon wł. dóbr z Polski. Merke Wilhelm, Masha Alojzy z Tarnowa.

Wyjechali: Parylewicz Michał do Niepołomic. Potoewits Franciszek inżynier, Bezmek Ignacy c. k. szambelan, Riedl Franciszek do Węgier. Weber Jan do Bochni. Baumgarten Grzegórz, Brodzki Henryk wł. dóbr do Wiednia Maskell Dr., Zajączkowski Jan do Lwowa. Henryk Christiani Grabieński wł. dóbr do Galicyi. Fechtdegen Jakób, Orlecki Edward do Tarnowa. Kaul Adolf adwokat do Bilska. Konopka Ignacy do Rzeszowa. Christiani Jan wł. dóbr do Trzciany.

HOTEL DREZDEŃSKI. Michał Littmann z Wrocławia. Edward Klopmann z żoną ob. z Warszawy. Hr. Elżbieta Tarnowska wł. dóbr, Pelagia Makowska z Chorzelowa. Józef Seidel z Czerniowic.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 25 po połud. / o godzinie 10téj min. 35 w nocy.

Do Wiednia { o godzinie 4téj min. 35 z rana. / o godzinie 2éj min. 40 po połud.

Do Wrocławia { o godzinie 4téj min. 35 z rana. / o godzinie 11éj min. 30 w nocy (wprost)

Do Warszawy { o godzinie 4téj min. 35 z rana. / o godzinie 2iéj min. 40 po południ.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 3éj min. 20 z rana. / o godzinie 1éj min. 40 po południu.

Z Wiednia { o godzinie 11téj min. 25 przed południ. / o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

Z Wrocławia { o godzinie 2éj min. 50 rano. / o godzinie 4éj min. 44 po południu.

Z Warszawy { o godzinie 11éj min. 25 przed południ. / o godzinie 4téj min. 44 po południu.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 8 lipca Dowóz pszenicy z Królestwa Polskiego znaczny był w dniu wczorajszym, około 600 do 800 korcy na obu punktach granicznych w Michałowicach i Baranie. Tak tutaj jak i na granicy pokup był daleko słabszy niż w zeszłym tygodniu; zawsze w tym czasie ceny są nader chwiejne. Z tego co zwieziono sprzedano blisko trzy czwarte i płacono za wyborową pszenicę tak jak w tamtym tygodniu może o 15 kr. taniéj, średnia pszenica po 20—30 kr. niżéj cen notowanych, poślednia nie znalazła kupujących i zupełnie była nietknięta lub po bardzo niskich cenach kupowano ją. Dziś pytano wiele o żyto i to co zwieziono, wszystko poszło i po dobrych cenach. Płacono średnie żyto 11—11½ złr. wyborowe 12 złr. Jęczmień, owies i inne ziarna już mniéj pożądane, a nawet piękny jęczmień już nie otrzymał cen tak wysokich jak w zeszły tydzień. Drobne tylko ilości płacono po notowanych cenach; szczególnie też posiadacze zboża są nieco zestraszeni i łatwiéj przystają na ofiarowane sobie ceny. Wszelako niemasz kupców na wielkie partye.

CENY ZBOŻA
na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Wyszczególnienie produktów	I. Gatunku				II. Gatunku				III. Gatunku			
	od		do		od		do		od		do	
	zr	kr.	zr	kr.	zr	kr.	zr	kr.	zr	kr.	zr	kr.
Korzec pszenicy zim.	15	—	16	45	13	30	14	15	12	—	12	30
„ „ jaréj .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ żyta	—	—	11	52½	—	—	11	45	—	—	11	7½
„ jęczmienia .	—	—	8	52½	—	—	8	30	—	—	—	—
„ owsa . . .	—	—	5	15	—	—	5	12	—	—	5	—
„ wielogrochu	—	—	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ grochu . . .	—	—	12	—	—	—	10	—	—	—	—	—
„ jagieł . . .	—	—	14	—	—	—	13	30	—	—	—	—
„ tatarki tarnop.	—	—	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ tutejszéj	—	—	5	30	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kukurudzy .	—	—	7	30	—	—	—	—	—	—	—	—
„ rzepaku zim.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ letniego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ bobu . . .	—	—	9	—	—	—	8	—	—	—	—	—
Cet. siana wagi krak.	—	—	1	—	—	—	—	48	—	—	—	36
„ słomy „	—	—	—	52½	—	—	—	45	—	—	—	—
Spirytusu garniec z opłatą	—	—	3	7½	—	—	—	—	—	—	—	—
Okowity	—	—	2	7½	—	—	—	—	—	—	—	—
Masła czystego garn.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jaj kurzych kopa .	—	—	—	48	—	—	—	45	—	—	—	—
Drożdży wanienka z piwa marcowego	—	—	1	30	—	—	—	—	—	—	—	—
detto „ dubeltow.	—	—	1	15	—	—	—	—	—	—	—	—
Kaszy jęczmien. miar.	—	44	—	48	—	—	—	40	—	—	—	36
„ częstochow. „	—	—	2	—	—	—	1	45	—	—	—	—
„ pszennéj „	—	—	1	37½	—	—	—	—	—	—	—	—
„ perłowéj „	—	—	1	52½	—	—	1	45	1	15	1	30
„ tatarczanéj „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Mąki tatarczanéj „	—	—	1	7½	—	—	1	—	—	—	—	—
„ jęczmiennéj „	—	—	—	24	—	—	—	—	—	—	—	—
Kurcząt młod. para .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pencaku miarka . .	—	—	1	—	—	—	—	52½	—	—	—	—
Mąki z pod krup. miar.	—	—	—	44	—	—	—	40	—	—	—	—

Z Magistratu m. Krakowa 8 lipca 1856 r.
Za radzcę i referenta *Skrzydelka* Sekr.

Delegowani obywatele: *Jan Satalecki.* *A. Dobrzański.*

Komissarz targowy *Teofil Wesper.*

Inseraty.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
8	2	327‴ 22	+20°0	42	wschodni słaby	pogoda z chmurami			
	10	326 48	+14 2	77	wpn. wschodni „	pogoda		+8° 5	+22° 4
9	6	326 21	+13 2	87	pn. wschodni „	chmurno	deszcz		

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 157 Dziennika „CZAS“ z d. 10 Lipca 1856.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[N. 15,607.] Bei der k. k. Baudirektion ist eine unentgeldliche Bau-Praktikantenstelle in Erledigung gekommen.

Bewerber um dieselbe haben ihre eigenhändig geschriebenen klassenmässig gestempelten Gesuche ausgestattet mit den Zeugnissen über die zurückgelegten Fachstudien, über die Kenntniss der deutschen und einer slavischen Sprache, mit dem Moralitäts- und Gesundheitszeugnisse, dann dem von der Ortsbehörde bestätigten Sustentationsreverse entweder unmittelbar, oder falls sie sich schon im Staatsdienste befinden, im Wege ihrer vorgesezten Behörden bei dem Amtsvorsteher der k. k. Baudirektion längstens bis Ende Juli 1856 einzubringen, und darin zu erklären, dass sie mit keinem Beamten der k. k. Baudirektion oder ihrer Rechnungsabtheilung verwandt oder verschwägert sind. — K. k. Baudirektion.

Krakau am 23. Mai 1856. (1432-1-3)

Edict.

[Z. 6172.] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau als Handelsgerichte wird bekannt gemacht: „Es wird der Concurs über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, — dann über das in den Kronländern, für welche die Civil-Jurisdictions-Norm vom 20. November 1852. R.-G.-Blatt Nr. 251 Wirksammkeit hat, gelegene — unbewegliche Vermögen des Mendel Batschis, Tuchleistenstrickers und Tuchhändlers in Lipnik eröffnet.

Es werden durch dieses Edict alle Personen, welche an diese Concurs-Massa eine Forderung stellen wollen — aufgefordert, dass sie ihre auf was immer für Recht sich gründenden Ansprüche bis 30. September 1856 mittelst einer Klage wider den Concursmassa-Vertreter, Advokaten Dr. Grünberg — für dessen Stellvertreter Advokat Dr. Zucker ernannt wird, anmelden sollten, widrigenfalls sie von dem vorhandenen und etwa zuwachsenden Concursmassa-Vermögen, — soweit solches die, in der Zeit sich meldenden Gläubiger erschöpfen — ungehindert des, auf ein in der Masse befindliches Guthabenden Eigenthums oder Pfandrechtes, oder eines ihnen zustehenden Compensationsrechtes abgewiesen sein, und im letzteren Falle zur Abtragung ihrer gegenseitigen Schuld in die Massa angehalten werden würden.

Zur Bestättigung des einstweiligen Vermögens-Verwalters, oder zur Wahl eines anderen, sowie zur Wahl eines Gläubiger-Ausschusses, wird die Tagfahrt *auf den 16. Oktober 1856 um 10 Uhr früh* bei diesem k. k. Landesgerichte bestimmt, und hiezu alle Gläubiger vorgeladen.

Krakau am 3. Juli 1856. (1430-1-3)

Kundmachung.

[N. 6404.] Zur Sicherstellung des Baues der Aborte im hiesigen Theatergebäude, wird am 14ten Juli l. J. in der hiesigen Kanzlei, um den gewöhnlichen Amtsstunden, eine Lizitationsverhandlung bei welcher mit dem 10-perzentigen Vadium versehene Offerten auch angenommen werden, stattfinden.

Der Ausrufspreis beträgt 810 fl. $42^2/_4$ kr. CMze und das bei der Versteigerung zu erlegende Vadium 82 fl. CMze.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Krakau am 28ten Juni 1856. (1382-2-3)

Kundmachung.

[N. 4500.] Nach Erlass der h. k. k. Landesregierung vom 25ten Juni l. J. Z. 18,223 hat das h. k. k. Handels-Ministerium mit Dekret vom 17. Juni l. J. Z. 14,233 die Aufnahme von fünf zeitlichen Feldmessern gegen ein Taggeld von 1 fl. 30 kr. bis 2 fl. 30 kr. CMze behufs der Vorarbeiten zur Regulirung des San und der Ausführung der Bedingungen an diesem Flusse jedoch bloss für die Dauer dieser Vorarbeiten zu bewilligen befunden.

Diejenigen, welche sich hiezu verwenden lassen wollen, haben sich bei dem Vorstande der k. k. Krakauer Baudirektion binnen 14 Tagen entweder persönlich zu melden, oder ihre Befähigung schriftlich nachzuweisen, dabei zugleich zu erklären, ob sie eigene Mess- und Nivellir-Instrumente besitzen. — Von der k. k. Baudirekzion.

Krakau am 3. Juli 1856. (1423)

Kundmachung.

[N. 472.] Aus Anlass der Organisirung der hiesigen provisorischen Statsbuchhaltung kommen zu Folge Erlasses der h. k. k. Oberster Rechnungs-Controll Behörde vom 18 Juni 1856 Z. $^{3992}/_{688}$ nächstens mehrere Dienstposten, und zwar aus der Cathegorie der Rechnungs Offiziale mit 800 fl. 700 fl. und 600 fl der Ingrossisten mit 500 fl. und 400 fl. und der Accessisten mit 350 fl. und 300 fl. Gehalt zur Besetzung.

Bewerber um diese Stellen haben ihre gehörich gelegten Gesuche, in welchen sich über Alter und Stand, über die zurückgelegten Studien der philosophischen Jahrgänge oder des Ober-Gymnasiuns und der Verrechnungskunde dann über die bisher dem Staate geleisteten Civil und Militär Dienste oder über eine allfällige sonstige Verwendung mittelst glaubwürdigen Behelfe auszuweisen ist, im Wege ihrer Behörde, wenn sie in öffentlicher Dienstleistung stehen, sonst aber unmittelbar an die Amtsvorstehung dieser Staatsbuchhaltung längstens bis Ende Juli d. J. einzusenden, wobei bemerkt wird, dass jene Crompetenten, welche sich über das Studium der Verrechnungskunde mit einem statsgültigen Zeugnisse nicht auszuweisen vermögen, im Falle der Berücksichtigung zur Nachtragung dieses Studiums verpflichtet sein werden.

Vom Vorstande der k. k. Staatsbuchaltung.

Krakau den 1. Juli 1856. (1410—2—3)

Edict.

[Z. 2936.] Von dem k. k. Landesgerichte in Krakau wird bekannt gemacht, es sei am 24. August 1839 Andreas Baczewski ledigen Standes, ohne Hinterlassung einer leztwilligen Anordnung mit Tod abgegangen. Da dem Gerichte der Aufenthalt des Bartholomeus und der Margaretha Baczewskie — Aeltern und präsumptiven Erben des Verstorbenen unbekannt ist, so werden dieselben aufgefordert, sich binnen einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage an, bei diesem Gerichte zu melder, und die Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben, und dem für sie aufgestellten Curator Landesadvokaten Dr Machalski abgehandelt werden würde.

Krakau am 16. Juni 1856.

Obwieszczenie.

[Nr. 2936.] Cesarsko-królewski Sąd krajowy niniejszem wiadomo czyni, że na dniu 24 sierpnia 1839 r. zeszedł z tego świata Andrzéj Baczewski, wolnego stanu, nie zostawiwszy żadnego ostatniéj woli rozporządzenia. Ponieważ miejsce pobytu Bartłomieja i Małgorzaty Baczewskich, rodziców i domniemanych spadkobierców zmarłego, sądowi nie jest wiadome, wzywa się przeto tychże, ażeby się w przeciągu roku od dnia dzisiejszego począwszy, do tutejszego sądu zgłosili i deklaracye do spadku wnieśli, w razie bowiem przeciwnym spadek ten ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z wyznaczonym dla nieobecnych kuratorem panem Machalskim, adwokatem krajowym, pertraktowanym będzie.

Kraków dnia 16 czerwca 1856 r. (1425-1-3)

Edict.

[Z. 496.] Vom Wisniczer k. k. Bezirksamte als Gerichte, wird mittelst gegenwärtigen Edikts bekannt gegeben, dass über Ansuchen der k. k. Finanz-Prokuratur Abtheilung in Krakau Namens des h. Aerars die vom bestandenen Lemberger k. k. Landrechte unterm 18. April 1854 Z. 32841 zur Befriedigung der gegen die Eheleute Pajke und Israel Herstein ersingten Forderung des h. Aerars als der 5% Verzugszinsen von dem Betrage von 273 fl. $53^3/_4$ kr. und 109 fl. $29^2/_4$ kr. CM. zusammen 383 fl. $23^1/_4$ kr. CM. für die Zeit vom 15. Oktober 1845 bis 4. Jänner 1846, ferner der 5% Verzugszinsen von dem Betrage von 166 fl. $47^2/_4$ kr. CM. für die Zeit vom 15. Oktober 1845 bis 19. April 1846 dann des Pachtschillingsrückstandes von 600 fl. $^2/_4$ kr. CM. sammt den hievon gebührenden vom 15. Obtober 1845 bis zum Zahlungstage zu berechnenden 5% Verzugszinsen der Gerichtskosten von 12 fl. 47 kr. CM. und der Exekutionskosten in den Beträgen von 6 fl. 38 kr. CM., 12 fl. CM und 8 fl. CM. bewilligte exekutive Feilbiethung der, der Pajke Herstein gehörigen Realität CN. $^3/_{28}$ in Wisnicz nach fruchtlosem Ablaufe der, vom bestandenen Wisniczer Justizamte unterm 30ten August 1854 Z. 583 ausgeschriebenen drei ersten Lizitazions Termine, in dem vierten Lizitazionstermine am 25. September 1856 9 Uhr Vormittags in der Bezirksamtskanzelei zu Wisnicz unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird.

1) Zum Ausrufspreis wird der Schätzungswerth von 2207 fl. 37 kr. CM. angenommen.
2) Jeder Kauflustige ist verbunden 10% Angeld zu Händen der Lizitazionskommission im Baaren zu erlegen, welche dem Meistbiethenden in die erste Kaufschillingshälfte eingerechnet, den Uibrigen aber nach der Lizitazion zurückgestellt werden wird.
3) Der Meistbiether ist verpflichtet die erste Laufschillingshälfte binnen 30. Tagen, die zweite binnen sechs Monaten vom Tage der Zustellung, des den Lizitazionsakt bestättigenden gerichtlichen Bescheides gerechnet, gerichtlich zu erlegen. Sollte sich aber ein oder der andere Gläubiger weigern, die Zahlung vor dem gesezlichen oder bedungenen Aufkündigungstermine anzunehmen, so ist der Ersteher
4) Verbunden, diese Lasten nach Mass des angebothenen Kaufschillings zu übernehmen, die Aerarial Forderung wird demselben nicht belassen.
5) Die Realität wird auch unter der Schätzung um jedem Preis feilgebothen werden.
6) Sobald der Bestbiether den Kaufschilling erlegt, oder sich ausgewiesen haben wid, dass die Gläubiger ihre Forderungen bei ihm belassen wollen, so wird ihm das Eigenthumsdekret ertheilt, und die auf dem Hause haftenden Lasten extabulirt, und auf den Kaufschilling übertragen werden. Sollte er hingegen.
7) Den gegenwärtigen Lizitazionsbedingungen in was immer für einem Punkte nicht genau nachkommen, so wird das Haus auf seine Gefahr und Kosten in einem einzigen Lizitazionstermine veräussert werden.
8) Hinsichtlich. der auf dem Hause haftenden Lasten, Steuern und sonstigen Abgaben, werden die Kauflustigen an das Grundbuch und das Steueramt gewiesen.

Hievon werden die Krakauer k. k. Finanz-Prokuraturs Abtheilung Namens des h. k. k. Aerars die Eheleute Pajke und Israel Herstein dann die nachträglich an die Gewähr der Realität CN. 30—28 kommen sollenden, so wird auch jene Gläubiger denen dieser Beschluss nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, mittelst des in der Person des H. Franz Krasicki mit Substituirung des H. Jakob Mandelbaum bestellten Kurators verständigt.— Vom k. k. Bezirksamte als Gericht.

Wisnicz am 28. April 1856. (1431-1-3)

Edict.

N. 1447. (1427-1-3)

Vom Rzeszower k. k. Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herrn Johann Jendrzejowicz Vormund des bücherlichen Besitzers und Bezugsberichtigten Ludwig Gf. Wodzicki des im Rzeszower Rreise liegenden, in der Landtafel Dom. 225 pag. 231 haer. 25 vorkommenden Gutes Tyczyn sammt Attinenzien Budziwój, Drabinianka, Siedliska, Łubenia und Solanka Behufs der Zuweisung des mit dem Entschädigungs aus spruche der k. k. Grund-entlastungs-Bezirks-Commission zu Rzeszow vom 31 Jänner 1856 für das obige Gut Tyczyn sammt Attinenzien ermittelten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 135866 fl. 25 kr. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum....... bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothecarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capitals-Vorschus nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Entlastungs-Capitals-Vorschus Ueberweisung auf den obigen Entlastungs-Capitals auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.

Rzeszów am 1ten Juli 1856.

Edict.

[N. 1840] Von dem k. k. Landes Gerichte zu Krakau wird bekannt gemacht, dass Graf Paul v. Wielopolski am 24 Mai 1854 zu Mogiła bei Krakau ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welcher bereits mit dem Erlasse des bestandenen Tribunals am 18. Juni 1855 Z. 3663 Herr kai. köniḡ. Notar Strzelbicki als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.— Krakau am 4. Juni 1856. (1424-1-3)

Edict.

[N. 1654.] Vom k. k. Kreisgerichte zu Tarnow wird bekannt gemacht, dass über Anlangen des Simche Keil als Satzgläubigers die exekutive öffentliche Relizitation der über den Gütern Zdarzec ursprünglich zu Gunsten der Olimpia Gräfin Bobrowska Dom. 397 p. 236 n. 35 on. später n. 36 on. der Isabella Chłopicka gehörigen und bei der am 25. August 1854 abgehaltenen exekutiven Feilbiethung durch Joseph Stradiot als Meistbiether um 7500 fl. CM. erstandenen Summe 10,000 fl. CM unter nachstehenden Bedingnissen bewilligt und zu diesem Behufe eine einzige Feilbiethungstagsatzung auf den 22 August d. J. um 10 Uhr Vormittags anberaumt wurde, bei welcher jene Summe nicht unter dem Nennwerhe hintangegeben wird:

1) Zum Ausrufspreise der feilzubiethenden Summe wird deren Nennwerth mit 10,000 fl. CM. genommen.
2) Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Feilbiethung den 20. Theil jener Summe entweder im baaren oder in galizischständischen Pfandbriefen nach dem Kurse der letzten Lemberger Zeitung als Vadium zu Handen der Feilbiethungskommission zu erlegen, welches im Baarem erlegte Vadium dem Meistbiether seiner Zeit in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Lizitanten aber gleich nach beendigter Lizitazion zurückgestellt werden wird.
3) Der Meistbiether hat binnen 14 Tagen nach Zustellung des Bescheides, womit der Feilbiethungsakt zu Gericht angenommen wird, den dritten Theil des Kaufschillinges mit Einrechnung des baar erlegten Vadiums für die versicherten Gläubiger der feilzubiethenden Summe an das hiergerichtliche Depositenamt zu erlegen, die übrigen zwey drittheile des Kaufschillinges aber nach Massgabe der zu erlassenden Zahlungsordnung binnen 30 Tagen nach deren Zustellung den angewiesenen Gläubigern hinauszuzahlen, oder aber falls ein Glaubiger seine angewiesene Forderung auf jener Summe belassen wollte, dessen Satzforderung, in so weit sie in Kaufpreise enthalten ist, unter allfälligen Vorbehalte des ursprünglichen Aufkündigungsrechtes auf Abschlag des Kaufpreises zu übernehmen und für diesen Fall nur den sich ergebenden Rest an das gerichtliche Depositenamt zu erlegen.
4) Sobald der Käufer den 3 Bedingungen nachgekommen ist, wird ihm das Eigenthumsdekret über die erstandene Summe zugefertigt und er wird als Eigenthümer der erstandenen Summe jedoch nur auf jenen Kosten intabulirt, zugleich werden alle auf dieser Summe haftenden Lasten mit Ausnahme derjenigen, welche der Käufer nach der 3 Bedingung auf sich nimmt gelöscht und auf den Kaufschilling übertragen.
5) Sollte der Käufer den im 3 Absatze aufgestellten Verpflichtungen nicht genau nachkommen, so wird auf Anlangen eines jeden Satzgläubigers oder der gegenwärtigen Eigenthümerinn jener Summe eine Relizitazion jener Summe auf Kosten und Gefahr des Wortbrüchigen Käufers mit einem einzigen Termine ausgeschrieben, wo der Käufer für allen daraus hervorgehenden Schaden verantwortlich sein wird, und sein Angeld verliert.
6) Die von diesem Kaufgeschäfte dem h. Aerar zukommenden Gebühren hat der Käufer aus Eigenem zu bestreiten.
7) Jeder Kauflustige kann den Landtafelauszug jener Summe in der hiergerichtlichen Registratur oder bei der Feilbiethungstagsatzung einsehen, und es werden hievon ausser den dem Wohnorte nach bekannten Interessenten alle diejenigen welche nach dem 12 Jännern 1856 ein Hypothekarrecht auf die Feilzubiethende Summe erlangt haben, oder aus was immer für einer Ursache von dieser Feilbiethung nicht verständigt werden sollten, durch den bereits bestellten Kurator Dr. Stojałowski, welchem an Stelle des Dr. Reger der hiesiege Advokat Dr. Serda substituirt wird, verständigt werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 21. Mai 1856. (1402-2-3)

Edict.

N. 3645. (1365--3)

Vom k. k. Neusandezer Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Eleonore Fihauser, Celestine Pieniażek und Wladislawa Łukawska bücherlichen Besitzer und Bezugsberechtigten der im Sandezer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 256 et 350 Pag. 78 und 430 vorkommenden Güter Lipniczka und Brzana dolna Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Krakauer Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 11. October 1855 Z. 6364 et 6366 für obige Güter bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals und zwar pr. 7619 fl. 5 kr. CM., für Lipniczka und mit 7725 fl. 5 kr. CM. für Brzana dolna, diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15 August 1856 beim k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündiich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und das diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf das obige Entlastungs-Kapital auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes

Neu-Sandez am 18. Juni 1856.

Edikt.

(1396--3)

[Z. 5275.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Frau Gräfin Olimpia Bobrowska Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 28. August 1855 Z. 5270 für das im Tarnower Kreise lib. dom. 7 pag. 103 liegende Gut Radomyśl bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 2036 fl. $47^2/_4$ kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 20. August 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów am 5. Juni 1856.

Edikt.

Z. 2320. (1395--3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden im Grunde §. 7 des kais. Patents vom 8 November 1853 N. 237 Behufs der Zuweisung des mit Erlass des k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 7. Februar 1856. Z. 7208 für die im Bochniaer Kreise lib. dom. 346 pag. 211. 242 u. 238 liegenden den Josef und der Genovefa Etterlein gehörigen Güter Górka mit den Attinenzien Sokołki und Kopaniny bewilligten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 12932 fl. 5 kr. C. M., alle diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. August 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthtal ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Verfäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 29. mai 1856.

Kundmachung.

[N. 499.] An der Białaer Hauptschule Wadowicer Kreises ist die Lehrerstelle städtischen Patronats, mit einem jährlichen Gehalte von 300 fl. CMze in Erledigung gekommen.

Bewerber um solche haben ihre gehörig instruirten Bittgesuche, mit Beobachtung der Stempelvorschriften, im gesetzlich vorgeschriebenen Wege unausweichlich bis zum 16. Juli 1856 an das bischöfliche Konsistorium gelangen zu lassen; wie auch die Nachweisung zu liefern, dass sie für die Anforderungen des hohen k. k. Unt. Minist. Erlasses vom 15 September 1854 Z. 8984 (Land. Regr. Erlass vom 1. März 1855 Z. 23,267) die nöthige Befähigung besitzen.

Vom bischöflichen Konsistorium.

Tarnow am 24sten Mai 1856. (1368-3)

E d i c t.

[N. 5661] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird den Geklagten Petronella Wolska, Justina Wolska, Anton Czapkowski, Martin Wolski und Kajetan Czapkowski und deren allfälligen Erben und Rechtsnehmern unbekannten Aufenthaltes mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Frau Aleksandra Stadnicka geborne Strzyżowska im eigenen Namen und als Mutter und Vormünderin ihrer minderjährigen Tochter Eugenia-Stanisława-Ludowica 3. Namen Stadnicka pto Extabulirung der über Rzuchowa Dom. 8. pag. 559. n. 15 on. und Wozniczna Dom. 8. pag. 546. n. 9. on prænotirten Summe pr. 800 flp. für Petronella Wolska und 1,000 für Justine Wolska sammt Superlasten eine Klage angebracht, und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt auf den 28ten August 1856 um 10 Uhr Vormittags anberamt werden ist.

Da der Aufenthaltsort der Belangeten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesiegen Landes- und Gerichts-Advocaten Dr. Bandrowski mit Substituirung des Advocaten Dr. Rutowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach diese Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen, und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreigerichts.

Tarnów den 28ten Mai 1856. (1385-3)

Kundmachung.

[Nro 9533]. Zur Besetzung der dei dem k. k. Bezirksamte in Mielec Tarnower Kreises erledigten Bezirksaktuarsstelle mit dem Jahresgehalte vom 400 Gulden C. Mze wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei dem betreffenden k. k. Bezirksamte mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes längstens drei Wochen nach der dritten Einschaltung des Konkurses in der Zeitschrift „Czas" einzusenden, und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, über die Kenntniss der deutschen, und polnischen Sprache, über ihr tadelloses moralisches Betragen, ihre Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen, und letztere so nachzuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde. Auch haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des obbezeichneten Amtes verwandt, oder verschwägert sind.

Vom k. k. Bezirksamte

Tarnow den 30. Juni 1856. (1401-3)

Kundmachung. (1408-3)

[illegible] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Bochnia erledigten Actuar Stelle mit dem Jahresgehalte von 400 fl. C. Münze und dem Vorükungsrechte in 500 fl. C M. wird der Konkurs in der Dauer von 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung desselben in die Krakauer Landes-Zeitung „Czas" gerechnet, hiemit ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Stelle haben ihre nach Massgab der §§. 12 und 13, der h. Ministerial-Verordnung vom 17. März 1855, (Reichsgesetzblatt, Stück XV, Nro 52, Seite 337) instruirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörden, und wen sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes hieramts zu überreichen.

Hierbei ist insbesondere nachzuweisen:

Der Geburtsort, das Alter, der Stand und die Religion.

Die zurückgelegten juridischen Studien und insoweit der Bewerber die Befähigung für das Richteramt, oder die politsche Geschäftsführung erlangt hat, auch die Nachweisung hierüber.

Die Kenntniss der deutschen und polnischen, oder einer andern slavischen Sprache.

Zugleich haben die Bewerber anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten des Bochniaer Bezirks Amtes verwandt oder verschwägert sind.

Behufs der Nachweisung über die bisherige Dienstleistung, über die Fähigkeiten, Verwendung, Moralität und politischen Verhalten, ist die nach dem vorgeschriebenen Formulare ausgefertigte Qualifikations-Tabelle beizubringen.

K. k. Kreisbehörde Bochnia am 30 Juni 1856.

E d i c t.

[Nr. 5662.] Vom Tarnower k. k. Kreis-Gerichte wird den Eheleuten Josef und Anna Leśniewskie letzteren geb. Szczepanowska und deren allenfälligen Erben und Rechtsnehmern unbekannten Aufenthalts mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben die Frau Aleksandra Stadnicka geborne Strzyżowska im eigenen Namen und als Mutter und Vormünderinn Namens ihrer minderjähriger Tochter Eugenia, Stanisława, Ludowika 3 N. Stadnicka pto. Extabulirung den ob. den Gütern Rzuchowa dom. 8 n. 548 n. 13 on. und Wozniczna dom. 8 p. 546 n. 6 on. intabulirten Pachtrechte eine Klage angebracht, und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt auf den 28. August l. J. um 10 Uhr Vormittags anberaumt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt so hat das k. k. Kreis-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advokaten Dr. Bandrowski mit Substituirung des Advokaten Dr. Rutowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werde demnach diese Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen, und diesem Landrechte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów den 28ten Mai 1856. (1386-1-3)

Concurs-Kundmachung.

[ad 7115] Beim k. k. Bezirksamte in Skalat ist eine Kanzelistenstelle mit dem Gehalte von 400 fl. oder eventuel mit 350 fl. in Erledigung gekommen.

Bewerber um diese Stelle haben ihre mit den im §§. 12 und 13 der Amts-Instruktion für die k. k. Bezirksämter (R. G. B. Nro 52. 1855) vorgeschriebener Nachweisung belegten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörde binnen 4 Wochen vom Tage der Kundmachung bei der k. k. Kreisbehörde in Tarnopol zu überreichen.

Tarnopol am 30ten Mai 1856. (1375-3)

Kundmachung.

Vom Magistrate der Kreisstadt Wadowice wird hiemit bekannt gegeben, dass wegen Verpachtung der städtischen sechs Fleischbänke und des Schlachthauses, deren jährlicher Pachtschilling 70 fl. CMze beträgt, auf die Dauer von 3 Jahren, dass ist vom 1ten November 1856 bis 31ten Oktober 1859 eine Lizitazion am 25ten Juli 1856 um 9 Uhr Vormittags in der Magistrats-Kanzelei abgehalten werden wird. Sollte jedoch dieser Lizitazionstermin misslingen, so wird hiezu der 2te Termin für den 2ten August 1856 und der 3te Termin für den 8ten August 1856 um 9 Uhr Vormittags bestimmt. Auch schriftliche versiegelte Offerten versehen mit 10/100 Vadium des Ausrufspreises werden bis 12 Uhr Mittags des Lizitazionstages und bis zum Abschlusse der mündlichen Lizitazion angenommen, jedoch muss der Anbothspreis mit Buchstaben ausgeschrieben werden und die Erklärung enthalten sein, dass dem Pachtlustigen die Lizitationsbedingnisse bekannt sind, und der sich denselben gänzlich unterzieht; später eingelaufenen Offerten, als auch Nachbothe werden nicht berücksichtiget werden. Lizitazionslustige werden daher eingeladen an den obigen Termin versehen mit 10/100 Vadium in der hiesigen Magistrats-Kanzlei zu erscheinen, allwo ihnen die Lizitationsbedingnisse werden bekannt gegeben werden; die zu jeder Zeit hier eingesehen werden können.

Magistrat Wadowice den 23. Juni 1856.

Der Magistrats-Vorsteher. (1364-3)

Kundmachung.

Vom Magistrate der Kreisstadt Wadowice, werden nachstehende städtische Grundstücke gegen halbjährige anticipative Entrichtung des Erstehungspreises, auf die sechsjährige fortlaufende Pachtperiode vom 1ten November 1856 bis 31ten Oktober 1862 gegen Beibringung des 10/100 Vadium einzeln im Lizitazionswege an den Meistbiethenden in Pacht und Nutznissung überlassen und zwar:

I Das städtische Grundstück Isep wielki auf die obgedachte Pachtperiode; der jährlich zu entrichtende Pachtschilling, welcher zum Fiskalpreise ausgerufen wird, beträgt 83 fl. 22 kr. CM.

II Das städtische Grundstück Isep mniejszy dessen Pachtdauer dieselbe, Zeitperiode ist mit dem Fiskalpreise von 13 fl. 41 kr. CM. und

III Das städtische Grundstück Isep większy mit derselben Pachtperiode, ausser jährlicher Pachtschilling und Aufsrufspreis beträgt 64 fl. 12 kr. CM

Die Lizitazions-Verhandlung zur Uiberlassung dieser Pachtungen wird am 24. Juli 1856 in der h. v. Magistrats-Kanzelei abgehalten werden. Sollte jedoch dieser Lizitazions Termin missligen, so wird hiezu der 2. Termin für den 1. August 1856 und der 3. Termin für den 7. Aug. 1856 um 9 Uhr Vormittags bestimmt. Auch shriftliche versiegelten Offerten versehen mit 10/100 Vadium des Ausrufspreises werden bis 12 Uhr Mittags des Lizitazions-Tages und bis zum Abschlusse der mündlichen Lizitazion angenommen, jedoch muss der Anbothspreis mit Buchstaben ausgeschrieben werden, und die Erklärung enthalten sein, dass dem Pachtlustigen die Lizitazionsbedingnisse bekannt sind, und er sich derselben gänzlich unterzieht, später eingelaufenen Offerten als auch Nachbothe werden nicht berücksichtiget werden. Lizitazionslustige werden daher eingeladen, an der obigen Termine versehen mit 10/100 Vadium in der hiesigen Magistrats-Kanzelei zu erscheinen allwo ihnen die Lizitazionsbedingnisse werden bekannt gegeben werden, die zu jeder Zeit hier eingesehen werden können. — Magistrat Wadowice den 23. Juni 1856.

Der Magistrats-Vorsteher. (1363-3)

Kundmachung.

[N. 21995.] Der Taback-Unter-Verlag zu Drohobycz Samborer Kreises, dessen Materialgebahrung im Verw.-Jahre 1854 im Gewichte 94,709 Pfund und im Gelde 41,886 fl. betrug, und der sein Materiale bei dem 4¼ Meile entfernten Bezirks-Magazine in Sambor bezieht, wird zur Verleihung im Wege der öffentlichen Konkurenz ausgeschrieben.

Die Bezüglichen, mit einem Angelde von 200 fl. belegte Offerte müssen bis einschlüssig 31. Juli 1856 bei der Finanz-Bezirks-Direkzion in Sambor überreicht werden.

Die näheren Bedingnisse und der Erträgnissausweis kann bei der gedachten Finanz-Bezirks-Direktion oder hierorts eingesehen werden.

Lemberg den 6. Juni 1856. (1388-3)

Kundmachung.

[N. 21934.] Zur Besetzung der Grosstrafik zu Sądowa Wisznia, Przemyśler Kreises wird die Konkurenz-Verhandlung ausgeschrieben.

Das Tabackmateriale welches im v. J. 1855 28,032 Pfund und im Gelde 12,178 fl. betrug, ist bei dem 2½ Meilen entfernten Bezirksverlag in Jaworów das Stempelmateriale im Geldwerthe von 895 fl. bei dem Steueramte im Orte zu fassen.

Die Offerten, welche mit einem Vadium von 70 fl. belegt sein müssen, sind bis einschlüssig 24. Juli 1856 bei der k. k. Finanz-Bez.-Direktion in Przemyśl zu überreichen.

Die näheren Lizitationsbedingnisse so wie der Ertregnissausweis können bei der gedachten Finanz-Bezirks-Direktion und auch hierorts eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg am 6. Juni 1856. (1387-3)

Konkurs-Ausschreibung.

[Z. 8007.] Bei dem k. k. Bezirksamte in Zbaraż ist die Stelle eines k. k. Bezirkskanzlisten, mit dem Gehalte von 350 fl. und dem Vorrückungsrechte in die 400 fl. CMze in Erledigung gekommen. Bewerber um diesen Posten, haben ihre nach Vorschrift §§. 12 und 13 R.-G.-Blatt 52/1855 ausgefertigten Gesuche, mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, bei dem betreffenden k. k. Bezirksamte binnen 30 Tagen vom Tage der Concurs-Ausschreibung gerechnet, zu überreichen.

Tarnopol am 20. Juni 1856. (1429-1-3)

Ankündigung.

[Nr. 9143.] Von Seiten der Bochniaer k. k. Kreisbehörde wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der, der Stadt Podgórze gehörigen Steinbrüche auf die Dauer von drei Jahren die neuerliche Lizitation in der Magistrats-Kanzlei zu Podgórze am 25ten Juli l. J. abgehalten werden wird.

Der Fiskalpreis für die Steinbrüche beträgt 805 fl. CMze, das Vadium 10% des Fiskalpreises.

Die weiteren Lizitationsbedingnisse werden am gedachten Lizitationstermine bekannt gegeben, und an demselben Anbote auch unter dem Fiskalpreise angenommen werden.

K. k. Kreisbehörde.

Bochnia am 1. Juli 1856. (1419-1-3)

E d i k t

[N. 712.] Vom k. k. Bezirksamte Biecz als Gericht, wird bekannt gegeben, dass Fr. Angela Bankiewicz 2do voto Boziewicz hieramts am 15ten Mai 1856 Zl. 712 eine Klage gegen Tadeus Moszyński wegen Erkennung, dass die auf der Realität Nr. 89 haftende Summe von 886 fl. 3³⁄₄ kr W.-W. sammt den, seit dem Jahre 1850 rückständigen Intressen durch Zahlung getilgt und daher sammt der bezüglichen Lastpost pr. 1377 fl. 13 kr. W.-W. oder 550 fl. 53 kr. CMze, den weiteren 5/100 Interessen, und den Exekutionskostenbetrage pr. 10 fl. 3 kr. CMze aus dem Lastenstande dieser Realität zu löschen sei, angebracht habe.

Nachdem der Aufenthaltsort des belangten Tadeus Moszyński unbekannt ist, so wird auf dessen Gefahr und Umkosten zu seiner Vertheidigung Herr Paul Augustowski in Biecz zum Curator ernannt. — Wovon der Belangte mittelst gegenwärtigen Ediktes mit dem verständiget wird, dass zur mündlichen Verhandlung dieser Streitsache die Tagfahrt auf den 16. September 1856 9 Uhr Vormittags bestimmt wurde; und dass dem Belangten obliegt, diesem ernannten Curator seine Behelfe mitzutheilen, allenfals einen andern Sachwalter zu wählen, ansonsten er die Folgen sich selbst zuschreiben müsste. — Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte.

Biecz am 14ten Juni 1856. (1414-1-3)

Ankündigung.

[N. 6926.] Von Seite des Rzeszower k. k. Kreisbehörde wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung nachstehenden Gefälle der Stadt Łańcut an nachbezeichneten Tagen eine öffentliche Lizitation abgehalten werden wird.

a) Gemeindezuschlag von gebrannten geistigen Getränken für die Zeit vom 1. November 1856 bis Ende Oktober 1857. Fiskalpreis 1000 fl. 24. kr. CM. am 5. August 1856 Vormittags 9. Uhr.

b) Gemeindezuschlag von der Biereinfuhr für dieselbe Zeit Fiskalpreis 280 fl. 24 kr. am 5. August 1856. Nachmittag 3. Uhr.

c) Der Zeigelschmiergrund für die Zeit von 1. November 1856 bis Ende Oktober 1862. Fiskalpreis 65 fl. CM. am 6. August 1856 um 9. Uhr Morgens.

d) Das Städtische Mass- und Waggefäll für die Zeit vom 1. November 1856 bis Ende Oktober 1859. Fiskalpreis 32 fl. CM. am 6. August 1856 um 3. Uhr Nachmittags.

Lizitationslustigen haben sich an den obigen Terminen mit dem 10% Vadium versehen, beim Łańcuter k. k. Bezirksamte anzumelden.

Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Dominical-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations Commission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss

b) darin ausdrücklich enthalten seyn, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;

c) die Offerte muss mit dem 10percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt seyn, welches in barem Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;

d) endlich muss dieselbe mit dem Vor-und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten auf den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sei.

Rzeszów am 29. Juni 1856. (1418-1-3)

Vorladung.

[Nro 2574.] Von seiten des k. k. Bezirksamtes Mielec Tarnower Kreises, werden nachstehende für das Jahr 1856 auf den Assentplatz beruffenen Individuen aufgefordert, binnen 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edictes in der Zeitschrift „Czas" in ihre Heimath zurückzukommen, oder ihre unbefugte Abwesenheit zu rechtfertigen, als sonsten gegen dieselben nach den Bestimmungen des a. h. Patentes vom 24ten März 1832 verfahren werden müste.

Aus Baranow: Joseph Mikicza. . . . . . HNro 125
„ Dymitrów: Johann Smykla. . . . . . „ 35
„ Mielec: Abraham Leib Sper . . . . „ 217
„ dto Itzik Wochenmark . . . . „ 191
„ dto Isak Spilmann . . . . . „ 195
„ dto Samuel Montag . . . . . „ 107
„ dto Leib Kometau . . . . . „ 143
„ dto Feivel Mannele . . . . . „ 73
„ Niwiska: Leisor Fingerhut . . . . „ 110
„ Mieszkowa: Selig Langer . . . . „ 37
„ Rzochow: Abraham Limel. . . . . „ 24

Vom k. k. Bezirksamte

Mielec am 1ten Juli 1856. (1422-1-3)

Edictal-Vorladung.

[N. 2397.] Von Seiten des k. k. Bezirksamtes Dembica Tarnower Kreises, wird der Militärpflichtige Juda Abraham Goldberg aus Dembica aufgefordert binnen 4 Wochen vom Tage der Kundmachung dieses Edictes in seine Heimath zurückzukehren, seine unbefugte Abwesenheit zu rechtfertigen, und der Militärpflicht zu entsprechen, widrigens derselbe als Rekrutirungspflichtling erklärt und nach den bestehenden Vorschriften behandelt werden wird.

Vom k. k. Bezirksamte Dembica

am 1. Juli 1856. (1426-1-3)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.